Cena wraz z „Panoramą" 10 zł

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, niedziela 5 września 1948 r.

Rok IV Nr 241 (1155)

GRATIS

245 (1151)

Młodzi entuzjaści lotnictwa rozpoczynają swe szkolenie teoretyczne od wykonywania modeli. — Zdjęcie przedstawia model szybowca.

# MARSHALLIZACJA

## czyli całkowite skrępowanie krajów Europy Zachodniej

LONDYN, 4.9. (PAP). W piątek odleciał z Londynu do Waszyngtonu przedstawiciel amerykańskiej komisji zakupów tzw. „surowców strategicznych", Evan **Just.**

W rozmowach z brytyjskim ministrem kolonii Just przedstawił mu amerykańskie plany zakupów surowcowych w posiadłościach brytyjskich.

Lista towarów, które Ameryka chce zakupić od Wielkiej Brytanii obejmuje takie materiały, jak **mangan, chrom, cynę, oleje roślinne i włókno.**

Ameryka daje do zrozumienia, że kolonie brytyjskie powinny stać się długoterminowym dostawcą na rynek amerykański. Wielkiej Brytanii zaproponowano utworzenie **wspólnych przedsiębiorstw handlowych** dla intensywnej eksploatacji źródeł kolonialnych.

RZYM, 4.9. (PAP). James **Zellerbach**, administrator planu Marshalla na Włochy, w przemówieniu wygłoszonym na zebraniu przemysłowców włoskich i amerykańskich w Mediolanie, wyraził opinie, iż konieczne jest przeprowadzenie **masowej redukcji robotników i zlikwidowanie niektórych gałęzi przemysłu.**

Odsłaniając w ten sposób brutalnie cele planu Marshalla we Włoszech, Zellerbach wywodził jakoby miał na myśli tylko motywy gospodarcze korzystne dla Włoch. Wysłannik planu Marshalla nie wspomniał oczywiście o fakcie, że właśnie ten plan wywołuje największe trudności dla przemysłu włoskiego, który krępowany jest np. zakazem ograniczonego eksportu do pewnych krajów europejskich

## ŚWIĘTO LOTNICTWA

**Po raz już czwarty w odrodzonej Polsce uwaga narodu skupia się na lotnictwie. Dziesiątki i setki tysięcy Polaków zbiorą się dziś na lotniskach, by obserwować pokazy lotnicze, które dobitnie ukażą jakość i sprawność naszych lotników i samolotów.**

**Dzisiejsze „Święto lotnictwa" ma charakter odmienny, niż w latach ubiegłych. Bezpośrednio po wojnie było to przede wszystkim święto lotnictwa wojskowego. Z dumą spoglądaliśmy na swoich „orłów" lotniczych którzy w wybitny sposób przyczynili się do decydującego zwycięstwa nad hitlerowskim wrogiem. I tak jedna tylko I Dywizja Pomorska, która brała udział w bitwach o Warszawę, forsowaniu Wału Pomorskiego i Odry i walkach o Berlin ma za sobą takie imponujące wyniki: 5.000.000 kg. zrzuconych bomb, 4.800.000 wystrzelonych pocisków z broni pokładowej, 872 zniszczone samoloty i czołgi, 672 rozbite moździeże i działa, 683 wybuchy i pożary składów amunicji, 256 zniszczonych parowozów i wagonów, 5 zatopionych transportów morskich.**

**Bilans to zaiste imponujący.**

**Obecnie od zakończenia wojny dzielą nas 4 lata. Zmieniły się wymagania, jakie stawiamy lotnictwu. Pracujemy dla pokoju. Walczymy o utrwalenie pokoju. Temu celowi ma służyć i polskie lotnictwo.**

**Toteż hasło naczelne dzisiejszego święta brzmi: „Lotnictwo w służbie pokoju".**

**Jak wielki był bilans osiągnięć polskiego lotnictwa w czasie wojny, tak wielki jest również bilans okresu powojennej odbudowy: kraj nasz pokryła sieć komunikacyjnych linii lotniczych „Lotu".**

**Wznowione zostały aerokluby, stanowiące bazę organizacyjną lotnictwa sportowego. Rozbudowano sieć szybowisk. Rozpoczęto prace nad konstrukcją własnych, polskich typów samolotów. Prace te rozwijają się pomyślnie, czego dowodem całkowicie polskie, przez polskich konstruktorów zaprojektowane i zbudowane samoloty typu „Szpak", „Żak" i „Junak". Prowadzi się intensywne szkolenie kadr przyszłych lotników. Spadochroniarstwo i modelarstwo lotnicze staje się coraz popularniejszym sportem.**

**Powstała Liga Lotnicza, która postawiła sobie za cel popularyzację lotnictwa w najszerszych masach społeczeństwa.**

**Dzięki tej intensywnej pracy nadrabiamy braki i luki powstałe w okresie wojny i okupacji. Pamiętajmy że wśród książek skazanych przez okupanta na zniszczenie i zakazanych dla Polaków na jednym z pierwszych miejsc znajdowały się książki o lotnictwie.**

**Kierunek pracy nad rozwojem lotnictwa jest obecnie również inny niż w czasie wojny. Wówczas rzeczą najważniejszą była ilość. Obecnie główny nacisk kładzie się na jakość: na dobre samoloty, na wyszkolenie pilotów i innych fachowców lotnictwa.**

**Święto lotnictwa polskiego jest w równej mierze świętem pilotów, inżynierów, konstruktorów, mechaników i robotników polskich — tych wszystkich, którzy do rozwoju lotnictwa się przyczyniają. W tej pracy mają zapewnione poparcie i współpracę całego narodu.**

**K. G.**

## Abdykacja królowej Wilhelminy

**AMSTERDAM, 4.9 (PAP). Królowa Wilhelmina holenderska podpisała w sobotę w pałacu Dam akt abdykacji, zrzekając się tronu na rzecz swojej córki księżniczki Julianny.**

# Monarchistyczna etykieta

## potrzebna jest gen. Franco

### Spotkanie jego z Don Juanem zorganizował Departament Stanu USA

Korespondent dyplomatyczny pisma „Krasnyj Flot" tak wyjaśnia przyczyny ostatniego spotkania dyktatora hiszpańskiego Franco z pretendentem do tronu Don Juanem.

„Jak wiadomo — stwierdza on — faszyści hiszpańscy niejednokrotnie próbowali nawiązać kontakt z przedstawicielami kół monarchistycznych, zwłaszcza od czasu, gdy sprawowanie władzy przez Franco stawało się zbyt jawną przeszkodą w zacieśnieniu stosunków między faszystowską Hiszpanią a krajami anglosaskimi.

Prasa zagraniczna wyraża przekonanie, że pogłoski o przywróceniu monarchii w Hiszpanii mają bezpośredni związek z sesją Zgromadzenia Generalnego ONZ, na którym ma być poruszona sprawa reżimu Franco.

Zdaniem „Tjmesa" **konferencja Franco — Don Juan zorganizowana została z inicjatywy Departamentu Stanu USA.** Ustrój rzekomo monarchistyczny pozwoliłby St. Zjedn. oficjalnie włączyć Hiszpanię do planu Marshalla, przeciwko czemu protestuje całe postępowe społeczeństwo.

Reakcja międzynarodowa wyraźnie popiera Hiszpanię Franco. Kraj ten, doprowadzony przez gospodarkę Caudillo do ruiny ekonomicznej, podkarmiania się dolarami zza oceanu, by nie dopuścić do upadku dyktatora.

Wbrew postanowieniom ONZ o izolacji reżimu Franco, Anglja i St. Zjedn. zawarły z tym krajem układy handlowe. Banki amerykańskie ofiarowały gen. Franco kredyt w wysokości 50 mil. dolarów. Monopoliści amerykańscy usiłują przekształcić Hiszpanię w kolonię gospodarczą w fortecę reakcji na Półwyspie Pirenejskim. Na tym polega znaczenie niezwykłego zainteresowania, jakie okazuje się w Waszyngtonie projektom ustanowienia monarchji w Hszpanii.

## 5 konferencja gubernatorów w Niemczech

**BERLIN, 4.9. (PAP). W sobotę po południu odbyła się piąta z rzędu konferencja dowódców czterech stref okupacyjnych w Niemczech.**

**BERLIN, 4.9. (PAP). Konferencja czterech gubernatorów wojskowych trwała blisko 3 godziny.**

**Opuszczając konferencję gubernator amerykański gen. CLAY zapowiedział, że odbędą się dalsze zebrania gubernatorów, nie sprecyzował jednak ich terminu. Ze strony brytyjskiej oświadczono, że następne zebranie gubernatorów odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę.**

## Picasso i Eluard udekorowani orderami „Polonia Restituta"

WARSZAWA, 4.9. (PAP). Dnia 4 bm. w Belwederze Prezydent RP udekorował **krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski" Pablo Picasso** — za wybitny wkład twórczy w dzieło międzynarodowej współpracy kulturalnej i wysiłki na polu przyjaźni polsko - francuskiej oraz Paul **Eluarda** — za wybitne zasługi w dziedzinie współpracy kulturalnej polsko - francuskiej.

## Wycofanie marki Clay'a

BERLIN, 4.9. (API). — Agencja ADN, powołując się na zwykle dobrze poinformowane źródła francuskie w Berlinie podaje, że, począwszy od 15 bm., marka zachodnia będzie wycofana z obiegu w obrębie tego miasta.

# Kto będzie czwartym kandydatem?

## Ramadier, Lecourt odeszli w cień

### wypływa znów Andrie Marie i Schuman

PARYŻ, 4.9 (PAP). Po rezygnacji Roberta Schumana, propozycję utworzenia nowego rządu otrzymał z kolei członek MRP, Robert **Lecourt**, minister sprawiedliwości w rządzie André Marie. I on jednak odpowiedział na te propozycje **odmową.**

Jak słychać, prezydent Auriol spróbuje zaofiarować stanowisko premiera przedstawicielowi radykałów. Kolejnym kandydatem ma być rzekomo znowu — André Marie.

PARYŻ, 4.9 (PAP). W związku z przewlekającym się kryzysem rządowym, Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła odezwę, stwierdzającą, że **fakty wykazują, iż utworzenie silnego i trwałego rządu bez udziału partii komunistycznej jest niemożliwe.**

Samowolne wyeliminowanie ministrów komunistycznych, które nastąpiło przed 16 miesiącami na rozkaz imperialistów amerykańskich, było właśnie przyczyną, która spowodowała niestałość rządów i zwiększyła trudności we wszystkich dziedzinach życia Francji.

Francuska partia komunistyczna, w trosce o położenie kresu sytuacji szkodliwej dla interesów kraju, **deklaruje gotowość wzięcia na siebie odpowiedzialności z tytułu udziału w rządzie jedności demokratycznej,** ażeby umożliwić politykę odrodzenia gospodarczego i finansowego, zapewnić podniesienie siły nabywczej mas pracujących, uratować niepodległość narodową i bronić Republiki.

**PARYŻ, 4.9. (PAP). Jak się okazało dzisiaj po południu, Robert Schuman, o którym donoszono, że z powierzonej mu misji zrezygnował, kontynuuje jednak rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu.**

**PARYŻ, 4.9. (PAP). Jak oświadczył Maurice Schuman, który na czele delegacji MRP odbył konferencję z Robertem Schumanem, UTWORZENIE RZĄDU NIE JEST WYKLUCZONE PRZED PÓŁNOCĄ. Inny członek delegacji de Menthon oświadczył, że Robert Schuman ma przedstawić socjalistom nowe propozycje, które być może zostaną przyjęte.**

# W Czechosłowacji 7-dniowa żałoba

## Przygotowania do pogrzebu

### Prezydent Benesz zostanie pochowany Sezimovo Usti

**PRAGA, 4.9 (PAP). W sobotę rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu czechosłowackiego, na którym premier ZAPOTOCKY złożył oświadczenie w związku ze zgonem II prezydenta republiki dr. Edwarda Benesza.**

**Na posiedzeniu tym wydano również szereg zarządzeń dla uczczenia pamięci zmarłego Prezydenta.**

Rząd postanowił ogłosić w całym kraju **7-dniową żałobę** oraz powołać specjalną komisję rządową, która poczyni przygotowania do pochowania zmarłego Prezydenta na koszt państwa. Doczesne szczątki dr. Benesza, zgodnie z życzeniem wyrażonym przez niego przed zgonem, pochowane zostaną w **Sezimovo Usti** obok I prezydenta Tomasza Masaryka.

Rząd postanowił wypłacać małżonce zmarłego Prezydenta, Hannie Beneszowej, dożywotnią pensję ministra.

Premier Zapotocky w przemówieniu swym, którego członkowie rządu wysłuchali stojąc, nakreślił sylwetkę dr. Benesza jako polityka i człowieka.

Podkreślając, że Prezydent Benesz popierał i realizował program Koszycki, który założył fundamenty ustroju demokratyczno-ludowego w Czechosłowacji, premier Zapotocky oświadczył: „W imieniu rządu czechosłowackiego składam hołd pamięci dr. Benesza. Jego nazwisko będzie po wsze czasy związane z wielkim wysiłkiem ludu pracującego Czech i Słowacji, zmierzającym do zbudowania silnej i szczęśliwej republiki".

PRAGA, 4.9 (PAP). Na ręce małżonki zmarłego Prezydenta Benesza w dalszym ciągu napływają depesze z wyrazami współczucia. Depesze takie m. in. przesłali minister obrony gen. **Svoboda**, minister spraw wewnętrznych **Nosek**, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego **Olbrich.**

## 3 turnus Służby Polsce — rozpoczęty

WARSZAWA, 4.9. (PAP). Rozpoczął się 3 z kolei turnus brygad „Służby Polsce", w którym udział weźmie przede wszystkim młodzież wiejska. Uczestnicy bieżącego turnusu zatrudnieni na terenie Warszawy pracować będą nadal przy trasie W—Z na odcinkach Leszno—Młynarska, przy ul. Zygmuntowskiej oraz przy budowie Centralnego Domu Młodzieży Polskiej.

# O bohaterach w kieszonkowym wydaniu

## Czyli kogo Churchill nazwał „prorokiem" i dlaczego

*(Od własnego korespondenta API dla „Dziennika Łódzkiego")*

**Londyn, we wrześniu**

Po ostatniej wojnie światowej namnożyła się ilość pamiętnikarzy. Niektórzy piszą dla zamglenia istotnych wypadków. Niektórzy chcą się zapisać do historii.

Tak odezwał się kilka miesięcy temu agent brytyjski w Transjordanii, **Glubb Pasza,** który zazdrości laurów Lawrence'owi. Miał ograniczoną misję uzbrojenia straży pogranicznej, mącenia stosunków w Syrii. Był więc bohaterem w bardzo kieszonkowym wydaniu. Mimo to stara się odgrywać poważną rolę. Próbuje wybielić szeików arabskich, choć wiadomo dokładnie, że podczas wojny światowej współdziałali przeważnie jawnie lub tajnie z Hitlerem lub Mussolinim.

Pozazdrościł mu sławy kondotier polski. Władysław **Anders** postanowił również wejść do historii. Wprawdzie nie umie pisać. Trudniej mu jeszcze z myśleniem. Należy do tych kawalerzystów, którzy się śmieją z dowcipu, powtarzanego dopiero po raz trzeci. Kto widział tego „rycerza" podczas parady wojennej, ten zawsze podziwiał inteligencję jego konia.

Mimo to zapowiedział ogłoszenie pamiętników. Nie było to rzeczą trudną. W W. Brytanii jest dużo bezrobotnych ministrów informacji. Fundusze emigracyjne rozłażą się. Można więc łatwo kupić sobie pisarza, tym bardziej, że ten ostatni nie będzie miał wiele kłopotu. Trudno jest wtedy, gdy pamiętnik jest spowiedzią, próbą wyjaśnienia prawdy, chęcią wytłumaczenia się ze swej roli. Łatwo jest jednak pisać, gdy się toczy nieustannie walkę z prawdą.

Ogłoszone rozdziały są pełne kłótni emigracyjnej, sporu Andersa ze swoimi przeciwnikami. Stara się on dowieść, że wśród całego towarzystwa był nienaganny, czysty jak łza. Z tych też względów jest często dyskretny. Nie pisze wiele o swoich pierwszych krokach w ZSRR, przy powstawaniu armii polskiej. Nie opowiada o tym, że z góry wyrzekał się akcji walki, że przygotowywał się do wyjazdu.

Czy może opowiedzieć w swoich pamiętnikach, iż posiadał specjalną organizację, która miała mu ułatwić obalenie Sikorskiego?Głośna była historia zaaresztowania najbliższego współpracownika, który posiadał wszystkie dokumenty, dotyczące zamachu.

W pamiętnikach swoich pisze: „W rozmowie ze mną Churchill (15 sierpnia 1942 r.) wypytywał o położenie wojskowe, interesując się szczególnie walkami pod Stalingradem i na Kaukazie".

I nic więcej. Przypadek dał mi możność osłonięcia tajemnicy tej rozmowy. Było to w maju 1943 roku. Do Kairu przyleciał naczelny dowódca wojsk premier gen. Sikorski. Miał dokonać inspekcji armii Bliskiego Wschodu. Gen. Sikorski opowiadał mi, że zamierza przeprowadzić daleko idące zmiany w dowództwie na Bliskim Wschodzie. Miał zamiar wezwać Andersa do Londynu i dopiero po krótkim czasie zadecydować o jego losie.

— W Londynie będzie skromniejszy — oświadczył gen. Sikorski.

— Dlaczego?

— Tam się będzie czuł gorzej, bo po spotkaniu z Churchillem będzie musiał być skromniejszy. Churchill przezwał go złośliwie „prorokiem". Wsypał nas swoimi przepowiedniami.

Było to tak. W sierpniu 1942 r. podczas swego pobytu w Moskwie Churchill wezwał do siebie gen. Andersa. Było to w okresie ofensywy niemieckiej. Wróg nacierał. Churchill chciał się dowiedzieć od zachwalanego „fachowca" o sytuacji strategicznej ZSRR. Anders objaśniał mu długo sytuację. Nie wiedziałem, co mu powiedział, ale po bitwie stalingradzkiej Churchill zaprosił mnie do siebie i spytał:

— Gdzie jest wasz „prorok"?

— Spojrzałem zdziwiony — opowiadał gen. Sikorski — nie rozumiałem, o co chodzi. Dopiero w trakcie rozmowy dowiedziałem się, iż w sierpniu 1942 r. Władysław Anders uprzedzał Churchilla w Moskwie, iż nie należy śpieszyć z pomocą, bo bitwa o Stalingrad skończy się zwycięstwem Niemców. Anders zapowiadał stanowczo, że władza sowiecka się nie utrzyma. Był pewien, że obrona Wołgi jest niemożliwa.

— Gdzie jest wasz „prorok"? — powtarzał, śmiejąc się Churchill".

Być może, że Churchill zmienił obecnie swoje zdanie o Andersie. Istnieje przysłowie, że gdy potrzebny jest złodziej, zdejmuje się go z szubienicy. Parafrazując to przysłowie, Churchill może wyjąć kawalerzystę ze śmietnika historii.

W każdym razie nie będzie się liczył z jego opinią jako stratega, choć połowa pamiętników, prócz walki z prawdą, poświęcona jest zdolnościom przewidywania. Pozostanie o nim przydomek „proroka".

**REGNIS**

*Nożycami przez prasę*

## Sprawa Dehringa

**Osoba dr. Dehringa, lekarza-Polaka, który w czasie okupacji traktował więźniów obozu w Oświęcimiu jako króliki doświadczalne i jako zbrodniarz wojenny poszukiwany jest przez Polskę, Czechosłowację i Francję, znowu zajmuje opinię publiczną.**

**Dehringa, który dotychczas przebywał w angielskim więzieniu, władze angielskie poleciły zwolnić pod pretekstem, że „identyczność więźnia nie została stwierdzona".**

**Komentując ten postępek „Robotnik" pisze:**

„Wymówka jest tak bezsensowna i śmieszna, że wypadałoby tylko wzruszyć ramionami na tę nową woltę brytyjskiej sprawiedliwości. gdyby nie to, że nie mamy tu do czynienia z wypadkiem sporadycznym. ale z całym systemem. Z systemem tym mieliśmy już nieszczęście zapoznać się nieraz po wojnie. Przypomnijmy tutaj sprawę powrotu polskich dzieci z Niemiec. Władze brytyjskie odmówiły prawa powrotu dzieciom polskim, wywiezionym przez hitlerowców do Niemiec, kontynuując w ten sposób nazistowską politykę wynaradawiania. Przypomnijmy tutaj sprawę zbrodniarza wojennego Kopfa. obecnie premiera jednej z republik Bizonii. I w tym wypadku anglosaskiej sprawiedliwości nie wystarczyły bezsporne dowody jego winy. Kopf pozostaje na swym stanowisku. W każdym z tych wypadków nie śmią „sprawiedliwi" z zachodu wyraźnie odmówić nam słuszności. Zawsze znajdują jakiś pretekst formalny lub chociażby cień pretekstu.

Wypuszczenie na wolność bandyty lekarza Dehringa zbiegło się w czasie z uniewinnieniem lekarza hitlerowskiej gospodarki, nazistowskiego ministra Hjalmara Schachta".

**„Robotnik", kończąc swe uwagi, powiada:**

„Kiedy zastanawiamy się nad całokształtem działalności anglosaskiej, w obronie zbrodniarzy wojennych, musimy zapytać:

Kto jest bardziej winien: Czy zbrodniarz wojenny, czy ten, który kryje jego zbrodnie, który go broni przed wymiarem sprawiedliwości?"

**Na pytanie to nie trzeba odpowiedzi.**

# Robotnicy na stanowiskach kierowniczych

## w przemyśle metalowym

Liczba robotników, wysuniętych na odpowiedzialne stanowiska w poszczególnych zakładach, zjednoczeniach oraz dyrekcjach branżowych przemysłu metalowego jest dzisiaj bardzo poważna.

**Na stanowiskach dyrektorów fabryk** w przemyśle metalowym znajduje się obecnie **35 robotników,** z których połowa jest dyrektorami zakładów na Ziemiach Odzyskanych.

Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów, zatrudniające ponad 1.800 pracowników, prowadzone są wzorowo przez robotnika-dyrektora, Michała **Noska.**

Na czele Wrocławskiej Fabryki Pomp, Świdnickiej Fabryki Aparatury Chemicznej, fabryk: „Konkon" w Częstochowie i Maszyn Lniarskich w Kamiennej Górze oraz wielu innych zakładów stoją byli robotnicy.

30 odpowiedzialnych stanowisk **wicedyrektorów, szefów produkcji i administracji** zakładów pracy, jak i zjednoczeń, powierzonych zostało wyróżniającym się robotnikom.

Ok. 400 robotników jest **kierownikami wydziałów produkcji** w fabrykach, kierownikami stołówek fabrycznych, świetlic, transportu i wydziałów gospodarczych.

Ponad 1.300 obecnych **majstrów, głównych magazynierów, kalkulatorów,** pracowało do niedawna jako robotnicy.

Wśród wysuniętych na czołowe stanowiska w przemyśle metalowym robotników, 250 jest absolwentami Technicum w Bytomiu, do którego skierowani zostali przez swoje zakłady pracy.

# Anglia szuka gotówki

LONDYN, 1.9 (PAP). Brytyjski minister gospodarki sir **Stafford Cripps** ma przybyć do **Ottawy** 15 września z okazji podróży do **Waszyngtonu** na posiedzenie Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.

Podczas wizyty w Ottawie, Cripps ma omówić z rządem kanadyjskim kwestie odmrożenia reszty pożyczki knadyjskiej dla Wielkiej Brytanii w sumie ok. 60 milionów funtów szterlingów.

Na porządku dziennym rozmów są również kwestie zakupu przez Wielką Brytanię surowców kanadyjskich oraz zwiększenia eksportu brytyjskiego do Kanady.

LONDYN, 1.9 (PAP). Z **Cenberry** donoszą, że rząd australijski postanowił udzielić Wielkiej Brytanii **bezzwrotnej pożyczki** w kwocie 8 milionów funtów szterlingów w celu utrzymania importu brytyjskiego ze strefy szterlingowej.

## Prognoza pogody

Rankiem miejscami mgły lub zamglenia. W ciągu dnia w całym kraju pogodnie lub dość pogodnie.

Maksymalne temperatury od 18 stopni w północno - wschodniej części kraju do 26 st. na południowo-zachodzie kraju.

Słabe wiatry z kierunków południowo - wschodnich.

Nad obszary Polski napływa ciepłe i suche powietrze z krajów śródziemnomorskich.

# Junacy SP naprawiają tory

## Łódzka DOKP daje utrzymanie i mundury

Ostatnio została zawarta umowa między Dyrekcją Okręgową PKP a Woj. Komendą Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" w Łodzi w sprawie utworzenia **brygady terytorialnej,** która będzie pracować pod nadzorem doświadczonych pracowników PKP przy robotach torowych.

200 junaków przyczyni się do naprawy dróg żelaznych w woj. łódzkim. Brygada składać się będzie z młodzieży wiejskiej powiatów: **Kutno, Sieradz, Rawa Mazowiecka i Wieluń.** Obejmie ona roczniki 1929, 1930 i 1931.

Polskie Koleje Państw. zakupują dla młodzieży umundurowanie i komplety gimnastyczne. Wszelkie koszty, związane z utrzymaniem brygady, pokrywa również D.O.K.P. w Łodzi. Junacy będą stacjonować w **Olechowie** k. Łodzi.

## Wrocław w cyfrach

Wrocław jest terenowo **największym miastem w Polsce.** Obszar miasta wynosi **172 km** kw. a więc jest ok. 1,5 raza większy od terenów miejskich Warszawy. Łącznie długość wszystkich ulic wynosi 683 km długość torów tramwajowych 78 km, tabor tramwajowy liczy 220 wozów. Długość dróg wodnych w obrębie Wrocławia sięga 52 km. Powierzchnia parków i zieleńców wynosi 1.200 ha.

Obecnie Wrocław liczy **ponad 320 tys. mieszkańców.** Pierwsze wzmianki o zaludnieniu miasta pochodzą z 1357 roku; Wrocław liczył wtedy 10 tys. ludności. Najstarszym budynkiem miasta jest kościół im. św. Idziego na Ostrowie Tumskim. Najstarszą historycznie nazwę posiada Plac Solny, miejsce handlu kupców z Wieliczki.

# Nie chowają pod korcem

## swych doświadczeń i osiągnięć lecz dzielą się nimi z towarzyszami

Przemysł papierniczy, dążąc do podniesienia wydajności pracy robotnika zainicjował po raz pierwszy w Polsce cekawą akcję instruowania zajmujących ostatnio miejsce w wyścigu pracy załóg robotniczych. Role instruktorów spełniają przodownicy pracy zakładów wybijających się na pierwsze miejsce.

Pierwsze próby zastosowania w praktyce tej nowej metody „doszkalania fachowego" dały wysoce dodatnie rezultaty.

I tak, Komisja Współzawodnictwa Pracy Przemysłu Papierniczego wydelegowała ostatnio przodowników pracy z Fabryki Celulozy i Papieru we Włocławku do Fabryki Papieru w Boruszowicach, celem zapoznania miejscowej załogi robotniczej z **ulepszoną metodą strugania papierówki,** zastosowaną z powodzeniem w fabryce włocławskiej. Dzięki instrukcjom przodowników, Stanisława **Krawca** i Bolesława **Olejniczaka,** wydajność pracy robotników fabryki w Boruszowicach znacznie wzrosła.

Należy się spodziewać, że i inne przemysły branżowe pójdą za przykładem papierników.

# 1 (XI)

## Kupon premiowy

### „Dziennika Łódzkiego"

Imię i nazwisko: . . . . .

. . . . . . . . . .

. . . . . . . . . .

Adres: . . . . . . . . . .

. . . . . . . . . .

. . . . . . . . . .

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego," Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe")

## W DZIEWIĄTYM TYGODNIU

### akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego"

Redakcja postanowiła rozlosować między czytelników, którzy nadesłali kupony - następujące książki

1. **Jerzy Putrament:** Rzeczywistość
2. **K. Czukowski:** Bajki
3. **Jan Parandowski:** Niebo w płomieniach
4. **J. I. Kraszewski:** Starosta warszawski
5. **Ksawery Pruszyński:** Trzynaście opowieści
6. **Arkady Fiedler:** Ryby śpiewają w Ukajali
7. **Zofia Kossak:** Puszkarz Orbano
8. **Kazimierz Brandys:** Drewniany koń
9. **Wacław Sieroszewski:** Na kresach lasów
10. **Leon Pasternak:** Rzeź niewiniątek.

**Dziś w numerze pierwszy kupon XI serii premiowej.**

Wyniki losowania podamy w nadchodzącą sobotę.

*Fraszka*

## Troski łódzkie

Największą w Łodzi troską,
Aby Łódź całą zmieścić
na Piotrkowską.

JAN SZTAUDYNGER

Dnia 3 września 1948 r. po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami Świętymi zasnął w Panu, przeżywszy 59 lat, najlepszy Mąż i Ojciec nasz

Ś. † P.

**ANTONI BRZEZIŃSKI**

DŁUGOLETNI SEKRETARZ WYDZIAŁU POWIATOWEGO W ŁODZI

Eksportacja z domu przy ul. Łaskiej 1/3 do Kościoła nastąpi w poniedziałek dnia 6 września o godz. 11, nabożeństwo żałobne w Kościele św. Krzyża w Łodzi, o godz. 12, pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Giecznie pow. łęczyckiego tegoż dnia około godz. 14.

(k 488) ŻONA, CÓRKA i SYN.

Dnia 3 września 1948 roku zmarł w wieku lat 59

Ś. † P.

**ANTONI BRZEZIŃSKI**

długoletni sekretarz Wydziału Powiatowego w Łodzi, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Brązowym Medalem za długoletnią pracę w samorządzie. Członek Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi. Wiceprezes Okręgu Wojewódzkiego Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyt. Publ. Wiceprezes Zarządu Pow. Związku Straży Pożarnych R. P. na pow. łódzki. Wiceprezes Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Łodzi.

W Zmarłym samorząd powiatowy stracił nieocenionego pracownika o wielkiej sumienności i pracowitości.

WYDZIAŁ POWIATOWY
i PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ
w ŁODZI.

(8250)p

# Egipska plaga w naszym województwie

## Kilkaset tysięcy chorych — trzech lekarzy

Dużo się ostatnio mówi o lecznictwie społecznym, o zwalczaniu chorób zakaźnych. Powołane w swoim czasie Społeczne Komitety do Walki z Gruźlicą rozwinęły już działalność w całym kraju, a coraz intensywniej prowadzona walka z chorobami wenerycznymi daje już pozytywne rezultaty.

W tej powszechnej akcji zwalczania chorób społecznych stosunkowo słabo zwalcza się jaglicę. A jest to choroba niezmiernie zaraźliwa i szerzy się coraz bardziej wśród młodzieży szkolnej. Dlatego właśnie konieczne jest poświęcenia jej większej uwagi.

Województwo łódzkie według oficjalnych danych należy do najbardziej dotkniętych tym tzw. egipskim zapaleniem oczu. Wprost zastraszający jest np. stan zajagliczenia powiatu wieluńskiego, który już przed wojną był znany z powodu nasilenia tej choroby. Liczebnie jaglica jest tu bardziej rozpowszechniona niż gruźlica i choroby weneryczne wziąwszy razem.

Jak przedstawia się obecnie zagadnienie leczenia jaglicy w woj. łódzkim a zwłaszcza w najbardziej zagrożonym ośrodku — Wieluniu.

Największą przeszkodą w zwalczaniu jaglicy, jest brak lekarzy okulistów. W całym województwie (nie licząc Łodzi) mamy ich zaledwie 3. Jeśli weźmie się pod uwagę, że leczenie jaglicy jest długotrwałe i b. uciążliwe, brak lekarzy jest katastrofalny i konieczność ściągnięcia większej ilości specjalistów chorób ocznych jest kwestią nie cierpiącą zwłoki.

Woj. Wydz. Zdrowia stara się jak może, mimo braku lekarzy specjalistów, zaradzić szerzeniu się tej niebezpiecznej choroby.

Już w pierwszym półroczu br. przy Ośrodkach Zdrowia w powiatach i gminach województwa zorganizowano 58 przychodni przeciwjagliczych. W braku przygotowanego personelu w Łodzi uruchomiono specjalne kursy przeciwjaglicze, które ukończyło już kilkadziesiąt higienistek szkolnych i kierowników przychodni. Przychodnie przeciwjaglicze są pod stałym nadzorem Wydz. Zdrowia.

Szczególny nacisk położono na leczenie jaglicy wśród dzieci w pow. wieluńskim. Zarządzono powszechne badania przeciwjaglicze młodzieży szkolnej, przy czym dzieci bardziej chore mają być wysyłane na leczenie na koszt państwa do zakładu w Witkowicach.

Jak bardzo rozpowszechniona jest jaglica w pow. wieluńskim świadczą dane uruchomionego przy tamtejszym szpitalu w lipcu br. oddziału ocznego. W ciągu jednego miesiąca na leczenie zgłosiło się 1.887 osób; dokonano 137 operacji ocznych, w wyniku zaś przeprowadzonych badań młodzieży wykryty 346 wypadków jaglicy.

Na walkę z jaglicą w naszym województwie państwo wydało ponad milion złotych. Woj. Wydz. Zdrowia przystępuje obecnie do organizowania w pow. wieluńskim dojazdowych punktów leczenia jaglicy. Podobne punkty mają również powstać w sąsiednich powiatach, zwłaszcza w pow. sieradzkim i radomszczańskim, gdzie ostatnio daje się zauważyć występowanie tej choroby.

Czy akcja ta da jednak pożądane rezultaty i czy najbardziej rozpowszechniona choroba w woj. łódzkim zostanie opanowana przy tak małej ilości lekarzy specjalistów — trudno przypuszczać.

Odnośne czynniki powinny zatroszczyć się o zwiększenie ilości okulistów w województwie.

(jb)

## Komasacja spółdzielni w Łodzi i województwie

Z inicjatywy Wojewódzkiego Inspektoratu Rewizyjno - Instrukcyjnego C. S. S. „Społem" odbyła się w Łodzi konferencja, związana z akcją łączeniową spółdzielni zamkniętych ze spółdzielniami powszechnymi. W konferencji wzięli udział — przewodniczący Rad Nadzorczych i prezesi Zarządów Spółdzielni Powszechnych i zamkniętych z terenu Łodzi. i woj. łódzkiego.

W wyniku konferencji ustalono, że w Łodzi ulegnie unifikacji 10 spółdzielni zamkniętych na rzecz Powszechnej Spółdzielni Spożywców, zaś 11 spółdzielni w województwie zostanie połączonych ze Spółdzielniami Powszechnymi. Ma to na celu konsolidację ruchu spółdzielczego w obrębie poszczególnych Centrali. (i)

List do Redakcji

# „Wojna gazowa" w Łodzi

Jako człowiek pragnący zdrowia i życzący tego wszystkim mieszkańcom Łodzi, zapytuję — dlaczego kompetentne czynniki nie ogłaszają „alarmów gazowych", dlaczego nie zaopatrują ludności w maski?

Pozornie — to dziwne pytanie, ale po chwilowym zastanowieniu każdy mi przyzna rację. Chodzi w tym wypadku o „zalew" mieszkańców przez fale cuchnącego gazu, którego źródłem jest „Widzewska Manufaktura".

Taki ostatni „atak gazowy" na bezbronnych mieszkańców odbył się w piątek, dn. 3.9. w godzinach wieczorowych i trwał do późna w noc.

Trzeba było zamykać okna (w lecie!) by odseparować się od zatrutego powietrza (podobno w skład tego „morowego powietrza" wchodzą wydzieliny siarkowe, szkodliwe dla organizmu ludzkiego), a i tak ludzie budzą się rano i idą do pracy z bólem głowy.

Jako szary obywatel proszę by miarodajne czynniki dla dobra zdrowotności polskiego Manchesteru zajęły się tą sprawą. Słyszałem, że specjaliści profesorowie Wydz. Chemicznego Politechniki Łódzkiej sprawę tę badali — trzeba pracę „Widzewskiej Manufaktury", przy której wytwarzają się te smrodliwe gazy, tak usprawnić, by łódzkie społeczeństwo mogło bez przenośni oddychać lepszym powietrzem i nie zatruwać swych ( i tak już wyczerpanych i nadszarpniętych latami wojny) organizmów.

Niech to „S. O. S." nie pozostanie bez echa i niech Ojcowie miasta zajmą się tą pilną, a dotąd bagatelizowaną sprawą.

**Władysław Herkner**
**ul. Nawrot 7**

## Kobiety w „męskich" zawodach

### Interesująca statystyka łódzka

Już dawno zerwano z przesądem, że kobieta, jeśli już musi pracować, to tylko w pewnych zawodach, zawodach „kobiecych" jak np. tkactwo lub krawiectwo. Dzisiejsza kobieta przekroczyła progi prawie wszystkich zawodów. Kobiety są na ukowcami, lekarzami, inżynierami, lotnikami, ślusarzami, szoferami.

Również w zawodach rzemieślniczych spotykamy kobiety w każdej branży. Tak np. na 36.027 kobiet zatrudnionych w 1947 r. w rzemiośle, 16.917 pracowało we włókiennictwie, 9.425 w branży spożywczej, 4.902 w dziale usługowym, 1.283 w papiernictwie i poligrafice, 1.160 w branży skórzanej, 1.134 w metalowej, 932 w drzewnej i 814 — w budowlanej.

Obecnie w Łodzi na ogólną ilość 15.385 rzemieślników — 2.804 stanowią kobiety. Zobaczmy do jakich zawodów rzemieślniczych w Łodzi kobiety najchętniej się garną. Największa ilość, bo aż 1.453 kobiety pracuja w rzemiosłach włókienniczych. Jest to zrozumiałe tym bardziej, że miasto nasze nosi charakter wybitnie włókienniczy. Na drugim miejscu znajduje się branża spożywcza, w której pracuje 669 kobiet, na trzecim — chemiczna, zatrudniająca 143 kobiety, na czwartym skórzana — 132 kobiety; dalej — poligraficzna i papiernicza — 104 kobiety, metalowa i elektryczna — 78 kobiet, mineralna i budowlana — 50 kobiet, drzewna — 32 kobiety, wreszcie w innych zawodach jak fryzjerstwo, zabawkarstwo, wyrób galanterji itp. pracuje 143 kobiety.

Jak widzimy, we wszystkich gałęziach rzemiosła znalazły się kobiety, nawet w zawodach, o których do niedawna sądzono, że są dostępne jedynie dla mężczyzn. (i)

## Instytut Naukowej Organizacji

Oddział Łódzki Instytutu Naukowej Organizacji i Kierownictwa, po przerwie wakacyjnej, wznowił swą działalność w lokalu swym przy ul. Piotrkowskiej 137.

Jednym z głównych zadań Instytutu jest krzewienie nauki organizacji dla przygotowania pracowników administracji przemysłowej. Znajomość zasad naukowej organizacji w systemie gospodarki planowej jest szczególnie ważna, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy walka o produkcję, jej ilość i jakość stają się naczelnymi postulatami.

Realizując te cele, Instytut w najbliższym czasie uruchomia Studium Naukowej Organizacji oraz kursy organizacji i księgowości. Z.

# Czy zaoszczędzą 7 godzin?

## Łódzcy kolejarze przygotowują się do przewozów jesiennych

Okres największego nasilenia ruchu pasażerskiego na kolejach już minął. Młodzież szkolna powróciła z wakacji, starsi — z wczasów. Tylko pociągi, zdążające ze wszystkich stron kraju w kierunku Wrocławia, są w dalszym ciągu przepełnione. Na tych liniach wzmożony ruch będzie trwał jeszcze dwa miesiące — aż do czasu zamknięcia Wystawy Ziem Odzyskanych.

Ruch pasażerski maleje, **wzrasta** natomiast stale ruch towarowy. Zbliża się jesień, a wraz z nią okres przewozów jesiennych, głównie płodów rolnych: zboża, ziemniaków, buraków cukrowych. W okresie tym, rozpoczynającym się już w połowie września, a kończącym się w ostatnich dniach grudnia, ruch towarowy wzrasta na kolejach od 25 do 30 proc.

Już w sierpniu br. koleje przewiozły 571.032 wagony towarów, wykonując plan w 103,3 proc. Trzeba przy tym zaznaczyć, że plan ten był o 35 proc. wyższy od analogicznego w 1938 r.

Nasz tabor kolejowy jest jeszcze dość szczupły, a przy tym mocno sfatygowany. Musi on jednak wystarczyć na zwiezienie wszystkich towarów. Oto starają się kolejarze.

**W okręgu łódzkim** przygotowania do przewozów jesiennych są już w pełnym toku. Kolejarze na specjalnych zebraniach naradzają się, w jaki sposób można w tym okresie usprawnić pracę, aby przewieźć jak największą ilość towaru. W pierwszym rzędzie lokomotywy muszą być w najlepszym stanie, stale konserwowane i sprawdzane tak, aby nie dopuścić do większych uszkodzeń, pociągających za sobą kilkudniowe remonty.

Usprawniona zostanie służba ruchu, aby pociągi nie były przetrzymywane pod sygnałami. **Poza tym czas trwania rozładunków i załadunków wagonów będzie skrócony do minimum. Projektuje się skrócenie tego czasu z 12 do 5 godzin.**

To wszystko będzie zrobione. Ale i w ciągu lata kolej przygotowywała się do przewozów jesiennych. Zwieziono np. węgiel dla przemysłu i kolei. A więc pociągi, które normalnie byłyby zajęte przewozem węgla, będą mogły zwozić plony rolne.

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym w okresie przewozów jesiennych ruch osobowy na kolei nie będzie ograniczony (i)

# Jakie opłaty

## przewidziano dla najbiedniejszych?

### Czas przygotować „pomoc Zimową"

Dobrze się stało, że Komitety Pomocy Zimowej w Łodzi Miejski i Wojewódzki przystąpiły zawczasu do organizowania akcji Pomocy Zimowej. Przed paru dniami wybrano prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej, ostatnio zaś toczyły się obrady nad ustaleniem planu Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej.

W roku bieżącym zbiórka na Pomoc Zimową rozpocznie się 1 października. Komitet Wojewódzki rozpoczął już przygotowania do zbiórki ofiar w ziemiopłodach, onegdaj zaś naszkicował szczegółowy program akcji.

Prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej wybrano w składzie dotychczasowym, rozszerzając je przez powołanie do współpracy przedstawicieli OKZZ. Naszkicowany plan akcji zbiórki przewiduje opodatkowanie na rzecz pomocy zimowej biletów do kin i teatrów. Będą również wprowadzone pewne dopłaty na rzecz pomocy zimowej do rachunków za zużycie światła i gazu.

Uchwalono również dopłaty w wysokości 10 zł na rzecz pomocy zimowej do miesięcznych biletów tramwajowych oraz ściąganie opłat przy wydawaniu świadectw przemysłowych. Innowacją dotąd niepraktykowaną będzie w tym roku pobieranie dodatkowych opłat w wysokości 100 zł przy rejestracji radioodbiorników lampowych.

Społeczeństwo Łodzi i województwa, które dotychczas wykazywało się tak wielką ofiarnością na rzecz Pomocy Zimowej i tym razem zapewne nie zawiedzie. (jb)

## Nowy dom

Miasto wybudowało dla swych pracowników dom przy ul. Franciszkańskiej 59. Dom ten jest na wykończeniu. Przeprowadza się ostatnie prace, związane z przyłączeniem domu do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Przydział mieszkań **został już dokonany.** (F)

## W nowej BP będzie widno

Na ostatnim kolegialnym posiedzeniu Zarządu Miej. uchwalono, żeby w nowobudującej się Miejskiej Bibiotece Publicznej zainstalować 40 punktów świetlnych, jeden **dźwig** dla publiczności i 377 lamp sufitowych kosztem około 2 milionów zł. (Z)

## Zamiast 6 — 1 biuro prawne

W niektórych większych wydziałach, a głównie w przedsiębiorstwach miejskich funkcjonowało 6 samodzielnych referatów prawnych.

Jak się dowiadujemy, zostaną one **zniesione.** Powstanie natomiast przy Wydziale Prezydjalnym Biuro Prawne dla wszystkich agend miejskich. (F)

Walki polskich lotników

# Od Griegoriewskoje do Berlina

Pierwsza Dywizja Lotnicza sformowana na ziemiach rosyjskich przybyła do kraju w okresie, kiedy część Polski została już wyzwolona. Długo oczekiwany przez naszych młodych lotników moment pierwszego starcia z nieprzyjacielem nadszedł wkrótce. 20 sierpnia 1944 r. lotnictwo polskie wstąpiło do boju. Walczyło o przyczółki Warszawy i sforsowanie Wisły. Walki te były chrztem bojowym odrodzonego lotnictwa polskiego.

Wspaniale się spisują nasi lotnicy w walkach o Wał Pomorski, na wszystkich drogach wiodących do Szczecina i Kołobrzegu, na drogach wiodących do Bałtyku. W zaciekłej walce o Kołobrzeg lotnictwo dzielnie wspiera wojska lądowe, zadając przeciwnikowi straty na lądzie i morzu.

W ostatnim etapie wojny, kiedy już tylko Odra zagradzała drogę do Berlina, lotnictwo polskie w ciągu 5 dni stoczyło 50 walk powietrznych, przełamując opór myśliwców niemieckich i przyczyniając się w znacznym stopniu do sukcesów wojsk naziemnych.

Lotnictwo polskie formowało się z dala od kraju, hen, aż pod Moskwą w miejscowości Griegoriewskoje. Tam się rozpoczął szlak bojowy, wiodący poprzez Warszawę do Berlina. Tam 1 pułk lotniczy otrzymał nazwę „Warszawa", a drugi Pułk Nocnych Bombowców — „Kraków". Pod sztandarami tych pułków walczyli tacy lotnicy, jak mjr Jakubik, mjr Wicherkiewicz, kpt. Chromy, por. Kalinowski, por. Kozak, por. Łazara, por. Bobrowski, ppor. Wilczewski, ppor. Jacewicz, ppor. Biedrzycki i wielu innych dzielnych młodych ludzi, którzy wybrali najpiękniejszą ze wszystkich broni — lotnictwo. To było nasze nowe lotnictwo polskie.

Starzy przedwojenni lotnicy zostali rozrzuceni po całym świecie. Nie próżnowali jednak z dala od ojczyzny walcząc o Polskę. Szczególnie chlubnie spisali się bohaterscy lotnicy polscy podczas historycznej bitwy powietrznej o Anglię. Wielu spośród bohaterów tej bitwy powróciło do kraju i szkoli obecnie nowy narybek polskich lotników. (i)

Po prostu

## W imieniu młodych kinomanów

Otrzymaliśmy następujący list od jednej z młodych czytelniczek:

**Szanowny Panie Redaktorze!**

**Poruszam sprawę, która mnie już dawno nurtuje. „Dziennik Łódzki" jest gazetą miłą w czytaniu, ale ma pewien brak, który poruszę. Gdy chcę iść do kina, biorę gazetę i patrzę, co grają. Wszystko dobrze. Tatuś się zwalnia z pracy i idziemy np. na godzinę szóstą. Patrzymy — film dla osób od lat 18. Idziemy do drugiego kina, patrzymy — znów od lat 18. Tak chodzimy od kina do kina, aż do godziny ósmej. Zmęczeni, źli wracamy do domu. Szanowny Panie Redaktorze, czy nie można by przy godzinach i programach kin podawać: „od ilu lat dozwolone". Ja mam 14 lat, więc nie wpuszczą mnie na filmy od 16 lat ani 18. Jest bardzo wielu takich widzów.**

**Piszę w nadziei, że Redakcja tak poczytnego pisma jak „Dziennik Łódzki" weźmie powyższe pod uwagę. Ułatwi nam to uczęszczanie do kina i zaoszczędzi tak drogiego naszym rodzicom czasu. Oczekuję z niecierpliwością zmiany w informacjach kin. Myślę, że Pan Redaktor nie weźmie mi tego za złe, że napisałam ten list.**

**Z poważaniem**
**Anna Pawłowska.**
**Łódź, ul. Browarna Nr 3**

Oczywiście, że nie bierzemy za złe tego rodzaju listów. Przeciwnie, z wielką chęcią robimy wszystko co w naszej mocy, aby stało się zadość wyrażonym w nim chęciom.

Każdy nasz Czytelnik zwracający się do redakcji ze swymi małymi czy dużymi kłopotami, sprawia nam tylko przyjemność tym dowodem zaufania.

W imieniu p. Ani i innych młodych kinomanów, prosimy Zarząd Kin o odpowiednie adnotacje w programie.

# Nasi kolarze zdali egzamin w Helenowie

## Piękna walka na betonowym torze

Mieliśmy ostatnio dwie poważne imprezy kolarskie na torze w Helenowie. Zawody te odbywały się w bardzo silnej konkurencji międzynarodowej z udziałem zawodników Czechosłowacji i najlepszych kolarzy polskich z mistrzem Kupczakiem.

Zawody te odbywały się w niewielkich odstępach czasu, ale potrafiły jednak obudzić w Łodzi duże zaintersowanie. Ci, którzy byli obecni w dniach tych na Helenowie nie żałują tego, bo wyścigi były rzeczywiście interesujące.

Trzeba przyznać, że wyścig amerykański parami zapełniający program całego wieczoru wypadł znacznie ciekawiej od poprzednio zorganizowanych zawodów z konkurencjami sprinterowskimi, biegiem australijskim i „amerykanem" na 10 okrążeń toru.

O ile w meczu międzypaństwowym Pardubice — Łódź, zwycięstwo odnieśli Czesi, to o tyle w wyścigu amerykańskim potrafiliśmy im się zrewanżować i ostatecznie kolarze Czechosłowacji znaleźli się na 3 miejscu.

„Amerykan", który trwał równo 2 godziny, był przez cały czas konkurencją pełną emocji. Do chwili w której para warszawska Kapiak — Siemiski nie zainicjowała z powodzeniem ucieczki i nadrobiła 400 m (jedno okrążenie), to nie można było przewidzieć jak ostatecznie zakończy się ten wyścig.

Kapiak z Siemińskim udowodnili raz jeszcze, że potrafią doskonale walczyć taktycznie. W tego rodzaju wyścigach, w dużej mierze zwycięstwo zależy od umiejętnej taktyki. Kolarze Warszawy po zapoznaniu się z przeciwnikami i z torem przejechawszy 40 km i 800 m powzięli decyzję ucieczki i zaczęli zwiększać tempo Mało kto się spodziewał że ucieczka ta jest traktowana na serio i nikt nie usiłował rzucić się w pogoń, zresztą, tempo było tak silne, że trudno było dopędzić uciekających warszawiaków

Kapiak z Siemińskim nadrobili okrążenie przewagi i potem już jechali z innymi, mając wygraną w „kieszeni".

Tak jak przewidywaliśmy, Kupczak nie potrafił zakończyć biegu. Jest on rasowym sprinterem i nic dziwnego, że dwugodzinny wyścig był dla niego nużący.

Doskonałą formę wykazał pierwsza para łódzka: Bek i Gabrych. Dwaj ci kolarze walczyli nadzwyczaj ambitnie, zwłaszcza jeżeli chodzi o finisze, w których Bek okazał się bezkonkurencyjny.

Z chwilą gdy rozlegała się trąbka dająca sygnał przed finiszem, zaczęło się wyczuwać podniecenie nie tylko wśród zawodników, ale i wśród widzów i wówczas to na czoło walczącej grupy zawodników na ostatniej prostej wychodził Bek.

Kolarze nasi zdali egzamin. Okazało się, że z powodzeniem możemy walczyć nie tylko na szosie ale i na torze z zawodnikami zagranicznymi. Na tym miejscu trzeba wyrazić uznanie Łódzkiemu Okr. Zw. Kolarskiemu, dzięki wysiłkom którego dała się zorganizować w Łodzi dwie poważne imprezy o charakterze międzynarodowym.

Na marginesie tych zawodów, trzeba z uznaniem podkreślić przyjazne stosunki sportowe między Łodzią a Warszawą. Zawodnicy warszszawscy chętnie przyjeżdżają do Łodzi, tym chętniej, że Warszawa niestety nie posiada jeszcze własnego toru, a zawodników interesują nie tylko imprezy szosowe, ale i torowe. Tu właśnie warto zastanowić się nad jednym bardzo ciekawym szczegółem.

Otóż Warszawa nie posiada toru, a jednak jej kolarze Kapiak i Siemiński potrafili odnieść tak wspaniałe zwycięstwo. Zdystansowali oni nie tylko naszych łódzkich zawodników, ale i kolarzy Czechosłowacji. Kto wie, czy z chwilą wybudowania w Warszawie toru kolarskiego, punkt ciężkości tej gałęzi sportu nie przesunie się z Łodzi do Warszawy. Jest to poważne memento dla kolarstwa łódzkiego. Dotychczas Łódź posiadała w tej dziedzinie palmę pierwszeństwa i nie powinna z niej zrezygnować.

# Czy tabelka ulegnie zmianie

## Jak wypadnie ŁKS na meczu z Ruchem i czy Widzew pokona Polonię

Dzisiejsze mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi zapowiadają się interesująco i przyniosą zapewne wiele sensacyjnych wyników.

Rozgrywki piłkarskie zaczynają dobiegać końca i wkrótce dowiemy się ostatecznie jaki los przypadnie drużynom.

Dziś będziemy mieli następujące spotkania ligowe:

Ruch — ŁKS
Widzew — Polonia (B)
Cracovia — Polonia (W)
Wisła — ZZK
Legia — Garbarnia
Warta — AKS
Tarnovia — Rymer.

Dryżyna ŁKS jest już na Śląsku i szykuje się do pojedynku z niedawnym leaderem tabelki ligowej. Piłkarzy ŁKS czeka ciężki egzamin, zwłaszcza, że na meczu tym będzie zapewne kapitan sportowy PZPN, który zechce podpatrzeć grę kandydatów do reprezentacji Polski.

Mecz Widzewa z Polonią z Bytomia, który odbędzie się na boisku ŁKS o godz. 17 będzie niewątpliwie należeć do ciekawszych spotkań. Po uzyskaniu wyniku remisowego w Poznaniu, piłkarze Widzewa zechcą udowodnić, że wynik 1:1 nie był dziełem przypadku.

Przypominamy, że tabelka ligowa obecnie przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Cracovia | 17 | 26 | 47:19 |
| 2) Ruch | 17 | 25 | 57:23 |
| 3) Wisła | 17 | 22 | 61:24 |
| 4) AKS | 17 | 21 | 34:29 |
| 5) Legia | 17 | 18 | 36:34 |
| 6) ZZK | 17 | 17 | 32:32 |
| 7) Warta | 17 | 17 | 36:33 |
| 8) ŁKS | 17 | 16 | 43:44 |
| 9) Garbarnia | 16 | 15 | 27:32 |
| 10) Polonia (War.) | 16 | 14 | 29:35 |
| 11) Polonia (Byt.) | 17 | 14 | 29:37 |
| 12) Rymer | 17 | 13 | 33:50 |
| 13) Tarnovia | 17 | 12 | 21:37 |
| 14) Widzew | 17 | 6 | 18:69 |

# Skład lekkoatletów polskich

## na Igrzyska Bałkańskie

Polski Związek Lekkoatletyczny ustalił następujący skład drużyny polskiej na Igrzyska Bałkańskie w lekkoatletyce:

Skład przedstawia się następująco:

**Mężczyźni:**

100 m: Kiszka, Rutkowski
200 m.: Lipski, Stawczyk, rez. Danowski
400 m: Mach, Buhl, rez. Grzanka
800 m: Statkiewicz, Widał, rez. Nowak
1500 m: Widerski, Kwapień, rez. Dychto.
5000 m: Kielas, Więcek
10.000 m: Kielas Więcek
3000 m z przeszkodami: Boniecki, Boczar
110 m płotki: Skałbania, Adamczyk, Danecki
400 m płotki: Puzio, Gassowski, rez. Rzeźniczek
kula: Łomowski, Krzyżanowski
dysk: Łomowski, Hoffman, rez. Praski
oszczep: Gburczyk, Nowak
granat: Szelest, Gburczyk
skok w zwyż: Zwoliński, Dręgiewicz, rez. Paprocki
skok w dal: Adamczyk, Kiszka, rez. Pawłowski
trójskok: Hoffman, Weinberg, rez. Krzyżanowski
tyczka: Morończyk, Mucha, rez. Małecki
młot: Masłowski, Kozubek, rez. Kocot
10-bój: Adamczyk, Kuźmicki
skład sztafet: 4x100 m i 4x400 ustalony będzie na miejscu.

**Kobiety:**

**100 m: Moderówna, Hejducka, rez. Brockówna**
**80 m płotki: Mitan, Peskówna, rez. Gościniak**
**800 m: Cieślikówna, Bulżanka, rez. Wasilewska**
**skok w dal: Nowakowa, Moderówna rez. Gebolis**
**skok wzwyż: Mitan, Pankówna, rez. Ładożyńska**
**kula: Flakowicz, Wajs-Marcinkiewicz, rez. Bregulanka**
**dysk: Wajs-Marcinkiewicz, Dobrzańska**
**oszczep: Sinoradzka, Stachowicz**
**3-bój: Moderówna, Gębolisówna, rez. Peskówna.**
**Skład sztafety 4x100 m ustalony będzie na miejscu.**

# Dziś zawody kolarskie

## w Kaliszu

Dziś w Kaliszu odbędą się torowe zawody kolarskie o charakterze międzynarodowym.

Udział w tych zawodach wezmą kolarze Czechosłowacji, którzy startowali w Łodzi. Ponad to Łódź wysyła do Kalisza swoich czołowych zawodników:: Beka, Gabrycha, Leśkiewicza, Marchwińskiego i Sałygę.

Startować będzie również mistrz Polski Kupczak z „Garbarni" krakowskiej.

# Mc. Kenley

## chce zostać rekordzistą świata

W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie z udziałem zawodników Francji, Jamajki, USA i Szwecji, mistrz olimpijski w begu na 400 m murzyn Mc Kenley (Jamajka) uzyskał na tym dystansie doskonały wynik 46.1 sek. Czas Mc Kenley'a jest o 0,1 sek. gorszy od oficjalnego rekordu świata na tym dystansie. Drugim był Wint (Jamajka) — 46.6.

W skoku o tyczce Szwed Lundberg ustanowił nowy rekord Szwecji w tej konkurencji z wynikiem 4.30 m. Drugim był mistrz olimpijski Amerykanin Morcom — również 4.30 m

# B. Kowalski

## przestał trenować bokserów ŁKS

Dotychczasowy trener i sekundant drużyny bokserskiej ŁKS p. Bogdan Kowalski ustąpił ze swego stanowiska.

Wiemy, że w wielkim stopniu zasługą p. Kowalskiego była znakomita forma zawodników ŁKS. Przecież ŁKS po wojnie dwa razy potrafił zdobyć tytuł mistrza drużynowego Polski.

Nie wiemy, czy znajdzie się godny następca p. Kowalskiego. Jak nas informują, p. Kowalski ma przenieść się do Warszawy. Nie ulega wątpliwości, że któryś z czołowych klubów bokserskich stolicy postara się wykorzystać jego umiejętności sportowe.

# „Marszowa" Konferencja

Na podstawie Zarządzenia Organizacyjnego Nr 3 z dnia 18 sierpnia 48 r. Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i po porozumieniu się z woj. Komendantem „SP", ZMP, OKZZ i Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego zwołuje się w dniu 8 września br. o godz. 18.30 Zebranie Inauguracyjne Akcji Marszów Jesiennych celem powołania do życia Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Marszów Jesiennych i realizacji tej akcji w myśl zarządzenia organizacyjnego i regulaminu marszów

Porządek dzienny zebrania:

1. Zagajenie — ob. A. Nonas, dyr. WUKF
2. Wybór przewodniczącego zebrania i sekretarza.
3. Referat o akcji marszów jesiennych — ob. A. Nonas.
4. Dyskusja nad referatem.
5. Wybory do Wojewódzkiego Komitetu Marszów Jesiennych.
6. Wolne wnioski

*Tadeusz Dołęga-Mostowicz*

# PAMIĘTNIK PANI HANKI

18 POWIEŚĆ

*Pani Hanka, żona młodego, zdolnego dyplomaty, dowiedziała się, że jej mąż nie jest właściwie jej mężem, gdyż popełnił bigamię. Jego pierwsza żona przyjechała do Warszawy i zatrzymała się w którymś z hoteli. Pani Hanka nie wie nic o tej kobiecie, jednak postanawia dowiedzieć się, kim jest „tamta". Wiedziona intuicją poszła z przyjaciółmi na obiad do restauracji w hotelu „Bristol". Choć pamięta o celu swojej tu obecności, na razie jednak bawi się nieźle ploteczkami na temat wspólnych znajomych.*

Nie robię jej bynajmniej z tego zarzutu. Ostatecznie każdemu wolno robić to, co mu sprawia przyjemność. Po prostu nie pasujemy do siebie. Nie sądzę, by po założeniu ogniska domowego zapraszali mnie zbyt często do siebie. Ale wyobrażam sobie jaką machiną tortur będzie ten ich dom dla mnie. Bo z tym Stasiem dobrali się w korcu maku. Moim zdaniem już sama jego aparycja jest irytująca. Przyznam się, że nic mu nie mam do zarzucenia. Jest bardzo przyzwoitym człowiekiem, podobno świetnie prowadzi swoją fabrykę. Co do jego kondersztuby, też nie można mieć zastrzeżeń. To, że pochodzi z rodziny mieszczańskiej dla mnie osobiście nie odgrywa żadnej roli. Tak samo jak nie imponują mi moje arystokratyczne pokrewieństwa przez mamę.

Ponieważ nie mogli znaleźć wolnego stolika, musieliśmy ich zaprosić do swego. Jedyną pociechą była Lula, zwana przez złośliwych „świętą Leonią" (imię naprawdę przygnębiające!). Znałam ją stosunkowo mało. Stanisław rzadko się z nią pokazywał. W każdym razie była bez wątpienia najmilszą z wszystkich starych panien, jakie udało mi się spotkać. Ogólnie wiedziano, że w młodości przeżyła dramat, bo jej narzeczony zginął na froncie w 1920 roku i od tego czasu ani na dzień jeden nie zdjęła po nim żałoby: Zupełnie historia żywcem wyjęta z czasów powstania styczniowego.

Lula swoim wyglądem przypominała postać kobiecą z „Polonii" Grottgera. W obcowaniu jednak była ujmująca. Co za skarby subtelności muszą się kryć w tej kobiecie! Nigdy nie widziałam jej twarzy bez uśmiechu. Nigdy w jej oczach nie dostrzegłam złośliwości, nieżyczliwości, lub chociażby krytyki. Pomimo opinii „świętej Leonii" nie unikała żadnych tematów, a przynajmniej nie gorszyła się nimi. Chociaż musiała już przekroczyć czterdziestkę, wprost biła od niej świeżość.

Korzystając z tego, że rozmowa przybrała charakter ogólny, zapytałam Dankę, co słychać w domu. Nie byłam u rodziców już prawie od tygodnia i poza kilku telefonami do mamy, nie komunikowałam się z nimi. Danka oświadczyła mi (Danka nigdy nie mówi, lecz zawsze oświadcza), że ojciec czuł się urażony wyjazdem Jacka bez pożegnania. Poza tym żadnych nowin. Ojciec prowadzi teraz jakiś olbrzymi proces o rewindykację dóbr skonfiskowanych w 63 roku i jest tym całkowicie zaabsorbowany. — W przyszłym tygodniu wybiera się na wieś, gdzie ma być wielkie polowanie na wilki.

— Jeżeli chcesz ojca zobaczyć, musisz wpaść jutro do domu. Stanowczo bywasz w domu zbyt rzadko.

W jej spojrzeniu była nagana. Wiem dobrze, czego nie dopowiedziała. Chciała mi dać do zrozumienia, że bywam tylko wtedy, gdy skłania mnie do tego własny interes. Byłoby stratą czasu tłumaczyć jej, że jest inaczej. Że nie tęsknię za domem, bo po pierwsze mam własny, a po drugie nudzę się u nich. Bardzo szanuję ojca i bardzo kocham mamę. Zapewne, mama nie odznacza się błyskotliwym umysłem, ale to jeszcze nie powód, by, jak stryj Albin, uważać ją za zupełnie głupią.

Inna rzecz, że sprawy ją zajmujące, mogą mnie nie interesować. Czasami też wpada w roztargnienie, z którego później rodzą się anegdotki o niej. Ludzie skorzy są do wyśmiewania innych, ilekroć nadarzy się im ku temu sposobność. Nawet o ojcu przecież opowiadano, że odpowiadając na toast podczas swego jubileuszowego bankietu zaczął od słów: „Wysoki Sądzie", a trudno wyobrazić sobie poważniejszego człowieka niż on. Człowieka nie tylko pozbawionego śmiesznostek, ale wprost przytłaczającego swoim dostojeństwem.

Można to cenić, można szanować, ale wytrzymać z tym jest naprawdę trochę trudno. Atmosfery domowej miałam dość do zamążpójścia. I poza wszystkim innym w razie katastrofalnego rozwiązania sprawy Jacka, dreszczem mnie przejmuje myśl, że musiałabym wrócić do rodziców.

Nie mam specjalnego pędu do zabaw i rozrywek. Raczej chodzi mi o ludzi. O inny typ ludzi. Zdaję sobie sprawę, że ci moi, obiektywnie rzecz biorąc, są może mniej wartościowi. Może ze społecznego i kulturalnego stanowiska wnoszą w życie mniej, ale są swobodniejsi, są weselsi i bez koturnów.

Ubiegłej wiosny poznałam na Riwierze tego znakomitego Edwarda Heriot. Przecież to jest też człowiek bardzo poważny, kilka razy był premierem, przewodniczącym parlamentu, a nawet po kadencji prezydenta Lebrun ma zająć jego miejsce. A jednak w towarzystwie nie mówi o rzeczach nudnych i potrafi być bardzo zabawny. Dlaczego u nas tacy panowie uważają za swój widocznie święty obowiązek obnosić się ze swoją powagą i przytłaczać nią wszystkich. Wyzbywają się jej tylko wtedy, gdy są sam na sam z kobietą, którą emablują. Mój Boże, jacyż bywają wtedy śmieszni. Przez sam kontrast. „Szaleję za panią", „Całe życie mógłbym całować takie nóżki". Dobrze jeszcze, jeżeli nie mówią „Słoneczko ty moje", „Zjadłbym cię z kosteczkami". Gdy za chwilę ktoś wejdzie do pokoju, taki pan chrząka i już jego twarz jest zakuta w marmurze.

# Adam Mickiewicz - serce narodu

W momencie najtragiczniejszych naszych dziejów, utraty niepodległości narodowej — urodził się Adam Mickiewicz. Najciemniejszą noc niewoli politycznej i społecznej rozświetlił nagle najjaśniejszy w naszych dziejach promień uczucia i myśli. Z rozpaczliwego popieliska wybłysł nagle płomień radosnej nadziei. Z trwożliwego przygnębienia, pesymistycznej rezygnacji i powszechnego zamętu umysłów — jas nowidząca wiara w lepszą przyszłość, podnosząca na duchu pewność nieuchronnych przemian i trafne przeczucie kształtów dnia dzisiejszego.

Niewiele takich nieprzewidzianie szczęśliwych przypadków notujemy w dziejach innych narodów. A i w dziejach naszego narodu ten jest wyjątkowy i jedyny. Zazwyczaj wielkie postaci rodzą się wśród wielkich czasów. Tak było między innymi również i u nas w wieku 16, kiedy zdumionym oczom ukazały się nagle na firmamencie naszej i ogólnoludzkiej kultury olśniewające gwiazdy pierwszej wielkości: — Mikołaja Kopernika i Jana z Czarnolasu. Lecz był to przecież nasz „wiek złoty" również i w sensie politycznym.

Tak było prawie wszędzie i tak było prawie zawsze. Jedynie nasz wiek 19, wiek najbardziej nieszczęśliwy, wiek kontrastowy w stosunku do wieku 16, był pod względem wyżej omawianym prawdziwym wyjątkiem, potwierdzając tę niezwykłą prawdę Norwida w odniesieniu przede wszystkim do Mickiewicza, że:

„Cedr nie ogrody, lecz pustynie rodzą,
Próżnia kolebką olbrzyma..."

Ten olbrzym poezji polskiej, który ją wyprowadził z ciasnych opłotków narodowych na szeroki gościniec literatury ogólnoludzkiej, nie był jednak cudownym zjawiskiem, powstałym z niczego, lecz wyrósł ze szczególnego splotu bardzo złożonych warunków społeczno - politycznych w Polsce i to właśnie w momencie przełomowym ich progresji. Ta „próżnia", o której mówi Norwid, była jednak pozorna. Niemniej fenomenem, zjawiskiem niezwykłym, pozostaje fakt, że Mickiewicz zagubiony gdzieś na peryferiach świata, na głębokiej i głuchej prowincji białoruskiej, potrafił zogniskować w sobie i wyrazić najbardziej aktualne i zasadnicze sprawy swego wieku, kształtowane przez takie skupienia i centra aktualności kulturalnej, społecznej i politycznej jak Paryż, Londyn, Rzym, Berlin i Wiedeń — słowem, że będąc prowincjuszem był europejczykiem.

Na tym właśnie polega ten fenomen — na niezwykłej i nadzwyczajnej wrażliwości i chłonności psychiki Mickiewicza, która potrafiła jakby pokonywać niezliczone pośrednie ogniwa uwarunkowań geografii i czasu i odbijać w sobie zasadnicze i dziejotwórcze sprawy swego wieku. Całe dzieciństwo i lata pierwszej młodości, tak ważne i decydujące w ostatecznym kształtowaniu się wrażliwości i charakteru człowieka, a tym bardziej artysty, spędził Mickiewicz między Nowogródkiem a Kownem, w rdzennej zaś Polsce nie był nigdy, prócz kilku tygodni w Poznańskim, nie znał zupełnie Warszawy i Krakowa, nie był na Wawelu, nie widział Wisły, nie widział Tatr — a przecież stał się najrdzenniej narodowym poetą polskim, solą ziemi polskiej i krwią jej ducha i wyrażał sprawy ważne dla całej ludzkości, które ówcześnie działy się między Rzymem a Londynem, Berlinem a Nowym Jorkiem.

Ale na tym nie koniec nadzwyczajności zjawiska, jakim jest Mickiewicz. Będąc zjawiskiem wyjątkowym, niezwykłym i indywidualnym, jest zarazem rzecznikiem spraw najbardziej aktualnych, powszechnych, pisarzem najstotniej ludowym i najprawdziwiej demokratycznym.

Mickiewicz, syn szlachecki — pisarzem ludowym! Tak jest — i to właśnie w poezji, tym rdzeniu pacierzowym jego wielostronnej i wielokształtnej twórczości. Lud prosty, lud wiejski, lud pracujący jest podstawowym tematem jego wierszy zaraz w pierwszym ich zbiorze: — „Ballady i Romanse", i ludowi temu dochowa wiary we wszystkich późniejszych aż do końca swoich utworach, nawet w „Panu Tadeuszu", tej wspaniałej pożegnalnej elegii, poświęconej schodzącej z areny dziejowej szlachetczyzny, wspomina o ludzie, o jego uwłaszczeniu, wskazując jakby na jedynego spadkobiercę w historii Polski po szlachcie.

Ale ten poeta, który z ludu, z jego potrzeb, z jego prawd stworzył kamień węgielny swojej twórczości, ten poeta, który marzył, aby ta twórczość „zbłądziła pod strzechy", gdyż w ludzie widział jedyną miarę wszelkich wartości, a więc i wartości swej poezji — był zarazem poetą najrdzenniej narodowym i najogólniej ludzkim. Powiedział: — „Ja kocham cały naród! Objąłem w ramio na wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia" — i: „ja i ojczyzna, to jedno" — ale również dodał: — „nazywam się Milion, bo za miliony kocham..." I składał tego dowody wielokrotne nie tylko w poezji, także w swej działalności społecznej, publicystycznej i politycznej, czego przykładem Legion w r. 1848 i w roku następnym „Trybuna Ludów", pierwszy polski organ poświęcony obronie wolności politycznej narodów, ich międzynarodowemu zbrataniu i solidarności w walce o sprawiedliwość społeczną, o wyzwolenie od nieprawości, krzywdy i wyzysku prostego człowieka pracy, który był i pozostał zawsze ostateczną miarą wartości w poezji i czynach Adama Mickiewicza.

Słuszną jest tedy rzeczą, że obecna Polska, ludowa i demokratyczna, realizująca sprawiedliwy sen poezji Mickiewicza, podjęła narodowe wydanie jego dzieł w takim rozmiarze i w takiej formie, aby one zgodnie z najgorętszym życzeniem poety mogły tym razem naprawdę trafić pod strzechy — pod strzechy, które tyle przecież tym dziełom zawdzięczają. Z dzieł tych na cały naród i na każdego człowieka z osobna płynie samo tylko piękno, samo dobro i sama prawda — i dlatego dzieła te powinny się znaleźć w ręku każdego człowieka, który tych trzech podstawowych rzeczy w życiu swojm i społeczeństwa pragnie. Wtedy dług narodu wobec swego największego poety i proroka będzie spłacony, gdyż wtedy dopiero stanie się prawdą, że Mickiewicz i Ojczyzna, to jedno!

**Marian Piechal**

## Jak będzie zorganizowane nauczanie na studium wstępnym

Ministerstwo Oświaty ustala następującą organizację roku akademickiego 1948/49 dla studium wstępnego:

1. Nauka na studium wstępnym trwa od 15 września 1948 r. do 15 czerwca 1949 r.

2. Egzaminy końcowe przeprowadza się w czasie od 16 czerwca do 30 czerwca 1949 r.

3. Ferie zimowe trwają włącznie od 22 grudnia 1948 r. do 7 stycznia 1949 r.

4. Ferie wiosenne trwają od środy wielkotygodniowej do wtorku powielkanocnego włącznie.

## Coraz więcej książek w łódzkiej Bibliotece Publicznej

Biblioteka Publiczna w Łodzi posiada około 46 tys. skatalogowanych książek oraz w abonamencie 200 pism bież. Średnia miesięczna frekwencja Biblioteki wynosi 5—6 tys. czytelników, a ilość przeczytanych w tym czasie książek oblicza się na 10—12 tys.

Biblioteka Publiczna posiada 11 filii rozrzuconych w różnych punktach Łodzi. Obejmują one 40 tys. uporządkowanych tomów. Są to biblioteki przeznaczone dla dzieci szkół powszechnych, dla młodzieży studiującej i dla dorosłych.

# Przed konkursem chopinowskim

## *Nagrody dla laureatów*

Kulminacyjnym punktem roku chopinowskiego będzie 4 międzynarodowy konkurs im. Fryderyka Chopina dla pianistów w Warszawie.

Staraniem komitetu wykonawczego roku chopinowskiego ukazał się w językach polskim i francuskim szczegółowy program konkursu.

Konkurs składać się będzie z 3 etapów: eliminacji wstępnej (bez udziału publiczności), z której zwolnieni będą uczestnicy zakwalifikowani w krajowych konkursach eliminacyjnych publicznego recitalu obejmującego 7 lub 8 utworów Chopina oraz z publicznego wykonania z towarzyszeniem orkiestry jednego z dwóch koncertów fortepianowych Chopina w całości. Recital powinien obejmować: 1) jedną z sonat albo zamiast sonaty Fantazję f-moll, barcarollę względnie jedną z ballad albo jedno ze scherz, 2) nokturn, 3) dwa mazurki, 4) dwie etiudy, 5) jeden polonez lub polonez-fantazja.

W konkursie mogą wziąć udział pianiści bez różnicy płci i narodowości, którzy w dniu 1 stycznia 1949 roku będą mieli ukończone lat 16, a nie przekroczą lat 32.

Pierwsi czterej laureaci konkursu w kolejności uzyskanych punktów otrzymają następujące nagrody: prezydenta RP, prezesa Rady Ministrów ministra kultury i sztuki, oraz prezydenta m. st. Warszawy. Dalsze zgłoszone nagrody zostaną przyznane uczestnikom konkursu według kolejnej punktacji, a nienagrodzeni uczestnicy 3 etapu konkursu, którzy osiągną minimum 36 punktów otrzymają wyróżnienia. Uczestnik konkursu, który otrzyma największą ilość punktów za wykonanie mazurków otrzyma nagrodę polskiego radia. Jury konkursowe zostanie powołane przez komitet wykonawczy roku chopinowskiego spośród wybitnych muzyków polskich i obcych.

## Przedpłata na narodowe wydanie dzieł Adama Mickiewicza

*trwa do dnia 15 października br.*

„DZIENNIK ŁÓDZKI" Prosimy wypełnić czytelnie

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam w przedpłacie pierwszą serię Narodowego Wydania Dzieł Adama Mickiewicza (4 tomy — 1700 stron — całość twórczości poetyckiej). Należność w sumie 800 zł. zobowiązuję się wpłacić na konto PKO Nr I—7474 jednorazowo, albo w ratach (nie mniejszych niż 200 zł.) najpóźniej do dnia 15 października 1948 r.

. . . . . (Nazwisko) . . . . . (Miejscowość)

. . . . . (Imię) . . . . . (Ulica Nr domu)

. . . . . (Zawód) . . . . . (Poczta, Powiat)

. . . . . (podpis)

Wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i przesłać pod adresem: Warszawa, ul. Daszyńskiego 14, „Czytelnik", Instytut Wydawniczy.

## MEISIĄC ODBUDOWY WARSZAWY

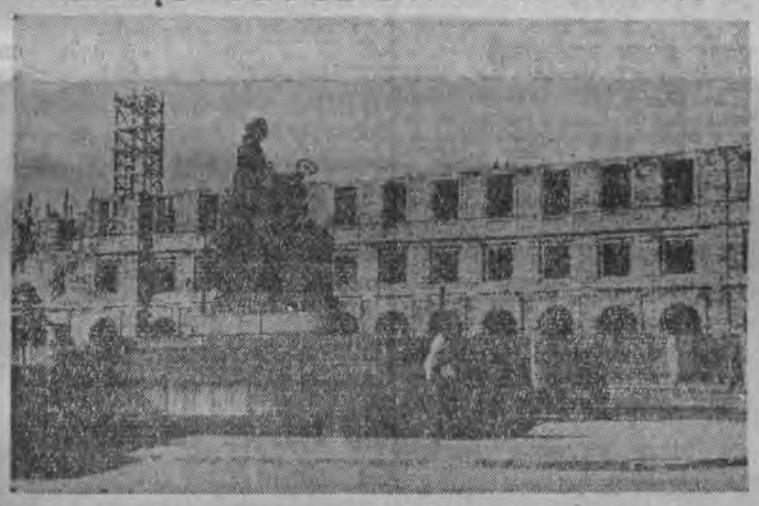

**Gmach Ministerstwa Skarbu rośnie jak na drożdżach. Może dlatego, że robót dogląda sam Kopernik.**

# O dzieciach i nauczycielach

## Po kongresie budapeszteńskim

W dniach 21—24 sierpnia b. r. odbyła się w Budapeszcie trzecia Międzynarodowa Konferencja Syndykalna Nauczania. Wzięło w niej udział 15 państw: Australia, Austria, Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja, Finlandia, Hiszpania emigracyjna Niemcy ze strefy sowieckiej, Polska, Szwajcaria, USA, Węgry, Wielka Brytania i Viet-Nam. Program konferencji obejmował: — 1) Referat sprawozdawczy Marii Luizy Cavallier (Fran.) o działalności Międzynarodowej Federacji Syndykalnej nauczycieli od roku 1945 i o głównych liniach projektowanego rozwoju. — 2) Referat Emila Hombourger (Francja) o posunięciach szkolnych w Niemczech. — 3) Referat Natalii Han-Ilgiewicz (Polska) o dzieciach — ofiarach wojny. — 4) Referat Paul Delaroue (Francja) o stosunkach pomiędzy Państwem a Kościołem w dziedzinie szkolnictwa.

Przemówienie M. L. Cavallier nosiło charakter wprowadzający w pracę i kładło szczególny nacisk na konieczność ścisłego złączenia organizacji nauczycielskich z ogółem syndykatów zawodowych. Referentka podkreśliła również ważną rolę Międzynarodowego Wydziału Zawodowego Nauczycieli (D.P.I.E.) oraz naświetliła wzajemne stosunki tej in- sytuacji z innymi organizacjami nauczycielskimi. D.P.I.E. współpracuje blisko z Unesco, ze związkami nauczycielskimi poszczególnych krajów. Jedynie młoda amerykańska organizacja World Organisation of the Teaching Profession nie przejawia nadziei na twórczą współpracę z DPIE, gdyż w strukturze tej organizacji nic nie zapowiada możliwości zajęcia roli obronnej w stosunku do interesów nauczyciela.

M. L. Cavallier podkreśliła z naciskiem konieczność świadomego udziału zjednoczonych nauczycieli w pracy dla dobra wolnej ludzkości i dla pokoju światowego.

E. Hombourger (profesor uniwersytetu) brał udział w komisji, która w roku ubiegłym badała zagadnienie psychiki obecnej młodzieży niemieckiej i zgłębiła ważne zagadnienie podręczników szkolnych, jakimi obecnie posługuje się szkolnictwo niemieckie. Prof. Hombourger wypowiedział zdanie, iż jednym z głównych celów obecnej okupacji Niemiec jest niezbędność przeorania psychiki narodu, a szczególnie młodzieży, wobec czego sprawa podręczników nabiera pierwszorzędnej wagi. Jako główny cel, do którego należy dążyć przy układaniu i doborze podręczników podkreślił referent doniosłą rolę poczucia godności każdego człowieka, trwałości ideałów ogólno - ludzkich, co jest niewątpliwie o wiele ważniejsze od podania samych wiadomości formalnych. Szczególny nacisk położył profesor Hombourger na konieczność odźwierciedlenia w podręcznikach wspólnoty ludzi w ogólnym postępie, tolerancji, sprawiedliwości i braterstwie. Mocny akcent został również położony na poczucie obowiązki jednostki wobec całego społeczeństwa oraz na niezbędność solidarnej współpracy wszystkich narodów dla pokoju.

Przechodząc do analizy obecnych podręczników, jakimi posługują się szkoły niemieckie, Hombourger wypowiada uzasadnione wątpliwości, czy spełnią one swą rolę. Cytuje urywki, w których przejawia się dawny duch niemiecki, i gdzie przeszłość Niemiec jest gloryfikowana. Okrucieństwo bajek Grimma, na których wychowały się całe pokolenia, wydaje się poważnym niebezpieczeństwem. W berlińskiej książce do czytania dla klas 2, 3 i 4 szkoły podstawowej, spotykamy opowiadania, których treść budzi ujemne uczucia względem żołnierzy innych narodów, szczegółowe opisy walki agresywnej wobec małego niepodległego państwa. Na szczególną uwagę zasługują ustępy, które zawierają swego rodzaju usprawiedliwianie zbrodni nazistów. Pod względem społecznym podręczniki wywołują również poważne zastrzeżenia. Trzymają się bowiem tradycji kapitalistycznych, gdyż podkreślają „obowiązek miłości ze strony robotnika względem pracodawcy", oraz wypowiadają pogląd, że zadaniem robotnika jest „dopomaganie pracodawcy w gromadzeniu i zachowaniu kapitału", który, będąc źródłem wynagrodzeń robotnika jest traktowany jako środek do dobrobytu i wolności społeczeństwa.

W konkluzjach referent proponuje m. in. utworzenie międzynarodowej komisji kontroli podręczników szkolnych wszystkich krajów.

Referat Natali Han-Ilgiewicz, „Dziecko — ofiara wojny", poruszał sprawę rozmaitych postaci ujemnych skutków wojny, jak sieroctwo, kalectwo różnych stopni, upośledzenie fizyczne i umysłowe. Największą wagę poświęcił zmianom psychicznym, jakie zachodzą w osobowości dzieci pod wpływem wojny. Referentka przedstawiła również oryginalne metody badania dziedziny dążeń i pragnień młodzieży, oraz sposoby oddziaływania terapeutycznego, oparte na szerokim wykorzystaniu możliwości psychicznych samego pacjenta.

Szczególny nacisk położony został na tezę, że sprawa dzieci, odbiegających od normy, nie może być brana pod rozwagę bez równoczesnego uwzględnienia ogólnego poziomu fizycznego, umysłowego i społecznego całego społeczeństwa dziecięcego na danym odcinku życia. Ożywiona dyskusja po referacie dała możność stwierdzenia, że wydatki, poniesione na szkolnictwo specjalne i na szerokie stosowanie pedagogiki społecznej są inwestycją ze wszech miar korzystną. Stwierdzona została również konieczność utworzenia przy DPIE stałej komisji, koordynującej osiągnięcia różnych krajów w dziedzinie opieki i kształcenia dzieci, odbiegających od normy.

Referat P. Delaroue był raczej punktem wyjścia do wypowiedzi sprawozdawczych delegatów o sytuacji w poszczególnych krajach. Referent kilkakrotnie podkreślił swe stanowisko domagające się poszanowania przekonań religijnych ludności oraz wygłosił pogląd, iż zagadnienia szkolne stanowią odrębny problem dla każdego narodu, zależnie od jego sytuacji ekonomicznej i politycznej, jak również od popularnych tradycji. P. Delaroue wysunął również projekt, aby dla spraw przez niego poruszanych stworzyć centrum informacji przy DPIE.

W rezolucjach kongresu silnie została podkreślona konieczność podniesienia warunków bytu nauczyciela, energicznej propagandy pokoju i zwalczania wszystkiego co stanowi podżeganie do nowych kataklizmów wojennych. Uczestnicy kongresu stwierdzili zgodnie swą szczerą sympatię w stosunku do wszystkich, którzy walczą w obronie wolności politycznych i społecznych.

**N. H. — I.**

# KALENDARZYK

Niedziela **5** WRZEŚNIA

DZIŚ: Wawrzyńca

JUTRO: Zachariasza

## KRONIKA

**WAŻNE TELEFONY:**

| | |
|---|---|
| Komisariat Miejski M. O. | 253-60 |
| Pogotowie Ratunkowe Miejskie | 104-44 |
| Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni | 134-15 |
| Pogotowie Ratunkowe PCK | 117-11 |
| Straż Pożarna | 8 |

## Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Zagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembielińskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (Rokicińska 8), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Zundelewicza (Piotrkowska 25).

## Teatry

**TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27** o godz. 19.15 „Grzegorz Dyndała".
**TEATR TUR — ul. 11 Listopada 21** Nieczynny.
**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34** O godz. 19.15 „Nieboszczyk Pan Pic".
**TEATR „SYRENA" Traugutta 1.** O godz. 16.30 i 19.30 „Dobrze skrojony frak".
**TEATR LETNI „OSA". ul. Zachodnia 43 telefon 140-09** O godz. 16 i 19.30 „Rozkoszna dziewczyna".
**TEATR LUTNIA" — Piotrkowska 243** O godzinie 19.15 operetka „Cnotliwa Zuzanna".

**MUZEA MIEJSKIE:**
**Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza** czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.
**Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14** czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
**Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14** czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
**Sztuki — Więckowskiego 36.** Otwarte od 10—17 prócz poniedziałków.
**Spółdzielnia Plastyków, ul. Piotrkowska 102.** Wystawa prac malarskich Mieczysława Siemińskiego, otwarta codziennie od godz. 10—18.

## Kina

**ADRIA** — ul. Marszałka Stalina 1: „Bolero" (godz. 18, 20 w niedz. 16).
**BAŁTYK** — ul. Narutowicza 31: „Lekkomyślna siostra". (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30).
**BAJKA** — ul. Franciszkańska 21: „Knock - out" (godz. 18, 20, w niedz. 16)
**GDYNIA** — ul. Daszyńskiego 2: „Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 28" Reportaż z Olimpiady (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21)
**HEL** — ul. Legionów 2/4: „Maria Luiza" (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14)
**MUZA** — Ruda Pabianicka: „Kwiat miłości" (godz. 18, 20, niedz. 16).
**POLONIA** — ul. Piotrkowska 67: „Zielone lata" (godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30)
**PRZEDWIOŚNIE** — Żeromskiego 74/76: „Okoliczności łagodzące" (godz. 18, 20, w niedz. 16)
**ROBOTNIK** — ul. Kilińskiego 178: „Miasto bezprawia" godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30)
**ROMA** — ul. Rzgowska 84: „Kulisy Wielkiej Rewii" (godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30)
**REKORD** — ul. Rzgowska 2: „Niebo jest dla was" (godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30) Cena biletów na wszystkie seanse po 25 zł.
**STYLOWY** — ul. Kilińskiego 123: „Admirał Nachimow" (godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30)
**ŚWIT** — Bałucki Rynek 5: „Postrach mórz" (godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30)
**TĘCZA** — ul. Piotrkowska 108: „Ostatni etap" (godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30).
**TATRY** — Sienkiewicza 40 (w ogrodzie): „Cygańska miłość" (godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13).
**WISŁA** — ul. Daszyńskiego 1: „Cygańska miłość" (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30)
**WŁÓKNIARZ** — ul. Zawadzka 16: „Chłopiec z przedmieścia" godz. 17, 19, 21, w niedz. 15).
**WOLNOŚĆ** — ul. Napiórkowskiego 16: „Lekkomyślna siostra". (godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13)
**ZACHĘTA** — ul. Zgierska 28: „Casablanca" Cena biletów na wszystkie miejsca po 25 zł. (godz. 18.30, 20.30 niedz. 16.30)

# Przebudowa węzła kolejowego

## Widzew — Olechów

### Młodzież z SP przystępuje do pracy

Przed kilku dniami rozpoczął się 3 turnus brygad junackich SP. Ponad 2 tysiące młodzieży województwa łódzkiego przystąpiło już do pracy w brygadach zorganizowanych w Szczecinie i Leoncinie pod Warszawą.

Poza tym już w najbliższych dniach powstanie nowa brygada SP na terenie województwa łódzkiego. Przystąpi ona do prac nad uporządkowaniem torów kolejowych, wymiany zużytych podkładów i tym podobnych robót, prowadzonych przez Okręgową Dyrekcję PKP w Łodzi. Do brygady tej zapisuje się młodzież z pow. kutnowskiego, sieradzkiego, wieluńskiego, rawsko-mazowieckiego; pracować ona będzie pod kierownictwem specjalistów kolejarzy, a głównym terenem jej pracy będzie stacja węzłowa Widzew—Olechów, która zostanie częściowo przebudowana, dostosowana do obecnych potrzeb kolejnictwa.

Obóz młodzieży SP powstanie w Olechowie, gdzie już obecnie wre gorączkowa praca nad przygotowaniem pomieszczeń kwaterunkowych: zorganizowaniem świetlic dla junaków. **(jb)**

# Ważne dla tych,

## którzy nie służyli w wojsku

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Wojskowy — na zasadzie art. 141 ust. (2) ustawy z dnia 9 kwietnia 1933 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr 25 poz. 220) wzywa wszystkich mężczyzn, którzy z jakichkolwiek powodów nie mieli po wojnie możności uregulowania swego stosunku do powszechnego obowiązku wojskowego i nie posiadają zaświadczeń o rejestracji, do stawienia się przed Komisją Rejestracyjną w niżej podanych terminach:

**1. Zamieszkali na terenie Komisariatów MO Nr 6, 7, 8, 9, 10 i 15** rejestrują się przy ul. Daszyńskiego Nr 34 w godzinach od 8 do 15 (za wyjątkiem niedziel) — rocznik 1922 do dnia 7.9. włącznie,
rocznik 1921 od dnia 8.9 do 11.9 włącznie,
rocznik 1920 od dnia 11.9 do 15.9 włącznie,
rocznik 1919 od dnia 15.9 do 18.9 włącznie,
rocznik 1918 od dnia 18.9 do 21.9 włącznie,
rocznik 1917 od dnia 21.9 do 23.9 włącznie,
rocznik 1916 od dnia 23.9 do 25.9 włącznie.
Roczniki 1923 1924 i 1925 zgłaszają się do rejestracji w którymkolwiek z tych dni.

**2. Zamieszkali na terenie Komisariatów MO Nr 1, 2, 3, 4, 5, 11 12 13 i 14** rejestrują się przy ul. Ogrodowej Nr 34 w godzinach od 8 do 15 (za wyjątkiem niedziel)
rocznik 1922 do dnia 7.9 włącznie,
rocznik 1921 od dnia 8.9 do 11.9 włącznie
rocznik 1920 od dnia 13.9 do 16.9 włącznie,
rocznik 1919 od dnia 17.9. do 20.9 włącznie,
rocznik 1918 od dnia 21.9. do 22.9 włącznie,
rocznik 1917 od dnia 23.9. do 25.9 włącznie,
rocznik 1916 od dnia 25.9 do 27.9 włącznie,
rocznik 1915 od dnia 28.9 do 29.9 włącznie,
rocznik 1914 od dnia 30.9 do 2.10 włącznie,
rocznik 1913 od dnia 4.10 do 6.10 włącznie,
rocznik 1912 od dnia 7.10 do 9.10 włącznie,
rocznik 1911 od dnia 11.10 do 13.10 włącznie.

Mężczyźni rocznika 1923, którzy dotychczas nie zostali zarejestrowani, zgłaszają się w dniach: 11, 12, i 13.10 br.

Kto nie zgłosi się na skutek niniejszego wezwania do rejestracji, podlega karze aresztu do 1 miesiąca i grzywny do 50,000 zł lub jednej z tych kar w trybie administracyjnym z mocy art. 169 pkt. b) w związku z art. 163 ust. (1) powołanej na wstępie ustawy.

Łódź, dnia 4 września 1948 r.

**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

# RADIO

**NIEDZIELA 5 WRZEŚNIA**

7.05 Koncert poranny. 8.00 Dziennik. 8.15 Przegl. prasy stoł. — 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka. 9.00 Transmisja Mszy polowej z Brzezin. Nabożeństwo odprawi i kazanie wygłosi Ks. Płk. Wł. Ławrunowicz. 10.00 Audycja o reformie rolnej. 11.00 Program na dziś. 11.05 „Na widowni tygodnia" — felieton II. Eile. 11.15 Serenady z płyt. 11.30 Rezerwa. — 11.40 Trzy humoreski (płyty). — 11.50 „Z frontu radiofonizacji" — wiadom. w omów. Dyr. Okr. P. R. A. Śmiejana. — 12.04 Poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgoszczy p/d A. Rezlera. W przerwie — Radiokronika. 13.30 „Łakomczuch" — zagadka radiowa. 13.41 „Niedziela na wsi". 14.40 „Wiele hałasu o nic" — słuchowisko wg. komedii W. Szekspira. 15.25 Przegląd najciek. aud. przyszł. tyg. 15.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 15.45 Wiersze A. Oppmana o starej Warszawie. 15.55 Recital skrzypcowy H. Berynowej — artystki radzieckiej. 16.40 „Na Oceanie Spokojnym" — audycja dla dzieci. 17.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.35 „Rozkaz padyszacha"— audycja rozrywkowa. 18.55 Koncert z okazji święta lotniczego. 19.50 „Europa polskim górnikom". 20.20 „Czechosłowacja przemawia do Polski". 20.50 Muzyka. 20.58 Komunikat meteorologiczny. 21.00 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanecznej P. R. 22.25 Wiadomości sportowe lok. 22.33 Omówienie progr. lok. na jutro. 22.35 Sławni artyści (płyty). 23.50 Audycja z cyklu: „Zagadki literackie". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wiad. sport. ogólnop. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna 2400 Koncert życzeń. 0.59 Zakończenie audycji i Hymn.

**Program na poniedziałek 6. 9. 1948 r.**

**rano**

5.00 Polonez — powitanie, omów. pogody i ważn. audycji dnia. 5.05 Muzyka poranna (płyty). 5.20 Międzynarodowy koncert wymienny z Krakowa. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Skrót wiad. dziennika porannego. 7.05 Przegląd prasy stołecznej. 7.12 Koncert poranny. 8.20 „Anna Proletariuszka". — 6 fragm. powieści I. Olbrachta. 8.35 Muzyka. 8.55 Inform. ogólno polskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.10 Komunikaty.

## Humor

### Nieporozumienie

Do sklepu spożywczego wchodzi jakiś jegomość i zaczyna się jąkać:
— Ch... ch... ch...
— Chleba? — poddaje sklepikarz.
Klient kręci przecząco głową i znów stęka:
— Ch... ch... ch...
— Chałwy może?
— Ch.. ch... chtóra godzina?

## Trasy linii tramwajowych nr. 4, 15, 16

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 6 września rb linie 4 i 15 powrócą na swoją właściwą trasę tj.:

**LINIA 4** kursować będzie: Chojny, Rzgowska, Dąbrowskiego, Kilińskiego, Daszyńskiego, Piotrkowską, Pl. Wolności, Nowomiejską, Limanowskiego, Żabieniec i z powrotem.

**LINIA 15** kursować będzie: II zajezdnia, Dąbrowskiego, Rzgowską, Pl. Niepodległości, Piotrkowską, Gen. Świerczewskiego, Żeromskiego, Kopernika, Gdańską, 11. Listopada, Pl. Wolności, Nowomiejską, Wojska Polskiego, Doły i z powrotem.

**LINIA 16** z dniem 6 września rb. kursować będzie zmienioną trasą, a mianowicie: Hipoteczną, Zgierską, Pl. Wolności, Piotrkowską, Stalina, Kilińskiego, Napiórkowskiego, Pl. Niepodległości, Kolej Obwodowa i z powrotem.

## Wiadomości kupieckie

Zarząd Sekcji Spożywczo - owocowo-warzywniczej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi zawiadamia, że zebranie ogólno informacyjne członków Sekcji odbędzie się **dnia 7. 9. 1948 r. o godz. 19.30** w lokalu Zgromadzenia przy ul. Piotrkowskiej 40. — Wejście na salę obrad tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

**ZGROMADZENIE KUPCÓW m. ŁODZI.**

(k 475)

## Mięso na kartki sierpniowe

Dnia 6, 7, 8 i 9 września rb w sklepach rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, na karty żywnościowe z miesiąca sierpnia rb. wydawana będzie wołowina albo rąbanka na następujące kategorie:

**KAT. I:** Powszechne Zaopatrzenie na odcinek nr 19 po 2 kg wołowiny w cenie zł 5,50 za 1 kg albo 1.40 kg rąbanki w cenie 6.— zł za 1 kg.

**KAT. I „Zg"** na odcinek nr 19 dla nauczycieli i pocztowców po 2 kg wołowiny w cenie 5,50 zł za 1 kg albo 1.40 kg rąbanki w cenie zł 6.— za 1 kg.

**KAT. IR „Zg"** na odcinek nr 14 po 0,70 kg rąbanki w cenie 6.— zł za 1 kg wołowiny w cenie 5.50 zł za 1 kg.

Nauczyciele i pocztowcy, posiadający karty z nadrukiem „Zg", otrzymają w sklepach rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, rąbanke wzamian tłuszczu na następujące kategorie:

**KAT. I „Zg"** na odcinek nr 20 po 1.30 kg rąbanki w cenie zł 6.— za 1 kg.

**KAT. IR „Zg"** na odcinek nr 15 po 0,65 kg rąbanki w cenie zł 6.— za 1 kg.

Komunikat powyższy nie dotyczy posiadaczy kart „Zg" zatrudnionych w przemyśle.

Przypomina się, że mięso niepobrane w wyżej podanym terminie przepada, a odcinki niezrealizowane tracą swą ważność.

## Kiedy jest otwarta biblioteka UŁ

Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej zawiadamia, że w zakresie od 1 do 11 września 1948 r. Czytelnia będzie czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 14—20, a we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8—14. W tym samym okresie Wypożyczalnia będzie czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19, a we wtorki, czwartki i soboty od godz. 10—12.

## Zapisy do szkoły pracy społecznej

Szkoła Pracy Społecznej TTH ul. Skorupki 6—8, telefon 138-30 przyjmuje dodatkowe zapisy do środy 8 września: na I semestr kandydatów z ukończoną szkołą powszechną, na III semestr Wydziału Społeczno-Oświatowego kandydatów z małą maturą.

Po tym terminie lista kandydatów będzie ostatecznie zamknięta.

## Zapisy do miejskiego gimn. handl. do liceum administr.

Miejskie Gimnazjum Handlowe dla dorosłych i Liceum Administracyjne przyjmuje zapisy kandydatów:

a) do klasy pierwszej trzyletniego gimnazjum,

b) do klasy przygotowawczej liceum o kierunku samorządowym i do klasy pierwszej licealnej.

Wykłady odbywają się w ciągu 4 dni tygodniowo w godzinach popołudniowych. Wiek kandydatów: do klasy pierwszej gimnazjalnej i przygotowawczej — od lat 18, do klasy pierwszej licealnej — od lat 20.

Zapisy i informacje w sekretariacie szkół przy ul. Lipowej nr. 16, telefon 165-07 w godzinach od 10 do 12 i od 15 do 17.

## Z ukosa

### Dno uczuć

*Któregoś wieczora wpadł do mnie Henio i poprosił, abym mu pożyczył jakąś książkę, bo nudno, bo deszcz, bo w ogóle miał ochotę nieco podnieść się kulturalnie.*

*Pożyczyłem mu Ciumdzikiewicza „Dno uczuć".*

*Pożyczyłem i czekałem na zwrot „dzieła" tydzień, miesiąc, dwa... Ani Henia, ani książki.*

*Pogodziłem się ze stratą. Zapomniałem.*

*Wczoraj, podczas „herbatki" u Celestyna spojrzałem przypadkiem na półkę, a tam — Ciumdzikiewicza „Dno uczuć".*

*— Chcesz, mogę ci to dać — rzekł Celestyn niedbale, widząc moje zainteresowanie książką.*

*— Chętnie — odpowiedziałem — ale, widzisz, to jest moja książka. Poznaję ją po charakterystycznej plamce na str. 130. Kiedyś pożyczyłem Heniowi...*

*— Niemożliwe! To jest prezent od Amelii.*

*Amelia siedziała właśnie przy stole i usłyszawszy naszą rozmowę zaczerwieniła się.*

*— Tak. Podarowałam ją Celestynowi, a mnie to „Dno uczuć" ofiarował Heliodor.. Na pewno ta książka nie była twoją własnością.*

*Uparłem się jednak, bo i plamka na str. 130 i książka, której teraz już nie ma... Zacząłem śledzić.*

*I okazało się, że Heliodor dostał ją od Apolinarego, Apolinary od Hipolita, Hipolit od Jana, Jan od Zuzy, Zuza od Zofii, Zofia od Janusza, Janusz od Henia... Stop!*

*Heniu, rzekłem surowo — to moja książka, pożyczyłem ci ją rok temu.*

*— Nic podobnego! Jak możesz mnie o to posądzać?...*

*I obraził się ogromnie.*

*Cóż robić? Nie było innego wyjścia. Celestyn stał się moim dobroczyńcą. Przyjąłem od niego prezent w postaci mojej książki.*

*P. S. Jak się potem okazało ani Henio, ani Celestyn, ani Amelia, ani Heliodor, ani Apolinary itd. itd. nie przeczytali „Dna uczuć".*

*CZYS*

## 180 tys. zł na subsydia dla uczniów szkół artystycznych

Kolegium Zarządu Miejskiego na posiedzeniu w dniu 3 września przyznało stypendia dla uczniów łódzkich szkół artystycznych średnich i niższych po tysiąc złotych miesięcznie za czas od 1 stycznia do 30 czerwca br. Z subsydiów tych korzysta 30 słuchaczy, kształcących się w Ludowym Instytucie Muzycznym, Szkole Przemysłu Artystycznego, Szkole Tańca Artystycznego oraz Niższej Szkole Muzycznej. (z)

## Z Wędrówek po województwie

# Kolumna zdrowia i radości

## Krowa w charakterze światłocienia—Dziecięca „olimpiada" PSS

### 5,5 kg przybytku na wadze

Jeszcze przed kilkoma dniami Kolumna pełna życia, gwaru i śmiechu dziecięcego, ośrodek łódzkich kolonii letnich, ucichła i spoważniała. Opustoszały domy kolonijne. Las przycichł w pierwsze dni wrześniowe.

Wśród tej ciszy błądzę po lesie Kolumny i na polanie przy stalugach spotykam znanego łódzkiego malarza moderniste.

Ucinam z nim krótką rozmowę.

— Wspaniały plenerowy nastrój... Niezmącona cisza. I ta klarowność powietrza... Ile uroku i pogody w tym krajobrazie... Ach, panie, żebym tak mógł, jak nie mogę, przeniósł bym te cuda na płótno... Ale nie wychodzi... Nie mogę wydostać widzi pan , tego światłocienia.

Mimowoli spoglądam na płótno. Nic na nim dostrzec nie mogę. Ale z grzeczności dodaję, wskazując ręką: „Tu... zdaje się wydostał pan ten efekt gry światła...

Malarz - modernista spiorunował mnie wzrokiem.

— Ależ panie, to jest krowa, która tu przed godziną się pasła...

— Krowa? A ja myślałem, że to właśnie światłocień.

Po tej przygodzie trochę poprawił mi się humor.

Najbliższą drogą idę do Domu Centralnego Związku Spółdzielczego, który nazywają również Ogólnopolskim Domem Szkoleniowym. I tu — głęboka cisza .Dom, jakby odpoczywał po trudach tegorocznego lata. Po chwili jestem w sali rekreacyjnej. Widać tu ślady bibułkowej dekoracji po ostatnim pożegnalnym wieczorze dziatwy PSS, która miała tu swą kolonię.

Ostatni mohikanin Domu, kierownik p. Dobosz składa mi, jak przed komisją lustracyjną, których tu przez lato było bodaj z dziesięć, dokładne sprawozdanie z przebiegu akcji kolonijnej. Pokazuje mi tablice z danymi statystycznymi o ruchu i życiu kolonijnym. Ilu było chłopców, a ile dziewcząt. Jakie były zabawy. Jakie książki i pisma najchętniej dzieci czytały. Ile było pogadanek, gier sportowych, godzin odpoczynkowych i rozrywkowych. Wreszcie ile przeciętnie dziecka przez okres pobytu przybrało na wadze.

— Ile?

— 5.5 kg! Mieliśmy zapasów tłuszczu, białka i węglowodanów pod dostatkiem.

P. Dobosz przedstawił mi stan wszystkich kolonii łódzkich w Kolumnie.

Okazuje się, że Związek b. Więźniów Politycznych utrzymywał tu kolonie dla 180 dzieci. Tramwajarze dla 250, T-[illegible] Kolonii i Półkolonii w Łodzi — [illegible]0 PCK — 130. RTPD — 250, PSS — 130 i in. Ogółem około 1500 dzieci spędziło tu swe wczasy.

W trakcie rozmowy, zobaczyłem wiszące na ścianach dyplomy.

— Te dyplomy są pamiątką z „Olimpiady", jaką zorganizował nasz Dom na zakończenie sezonu. Brały w niej udział dzieci z Kolumny i dzieci z pobliskiego Ustronia. Do tej dziecięcej „olimpiady" stanęło 60 zawodników chłopców i dziewcząt. W programie były biegi na 60 m dla chłopców i dziewcząt. Skoki wzwyż i w dal. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła kolonia PSS w Kolumnie. Również zespół Kolumny PSS zajął pierwsze miejsce w siatkówce chłopców i w sztafecie 60x10. Po tej miniaturowej „olimpiadzie" odbyła się zabawa i tańce w strojach ludowych.

— Czy w zimie ten wielki budynek Centrali Zw. Spółdz. stać będzie pustkami?

— Przez wrzesień przeprowadzimy tu kardynalny remont kosztem 3 i pół miliona zł. W październiku rozpoczyna się właściwa robota — kształcenie kandydatów na pracowników spółdzielczości. Mamy tu 36 pokojów, w których mieszkać będzie 110 kursantów z całej Polski. Średnio kurs trwa od 2 do 4 tygodni. Przez sezon jesienno-zimowy przewinie się przez nasz dom około 800 słuchaczy. Spółdzielczość potrzebuje wykwalifikowanych pracowników. Mają tu zresztą najlepsze warunki do nauki i zapewnione utrzymanie.

Na tym kończymy rozmowę. Zajechał wóz ciężarowy z wapnem i farbami. Ogólnopolski Dom Kształcenio wy PSS szykuje się na przyjęcie nowych gości.

Tempo życia w Kolumnie chwilowo osłabło. Niebawem znów się wzmoże. Przyjadą spółdzielcy. Inne ośrodki kolonijne również nie będą długo świecić pustkami. Mówi się o projektach wykorzystania domów kolonijnych i wczasowych na różne imprezy zimowe. Zbawienny zdrowy klimat Kolumny należy wykorzystać w pełni zimą i latem

**(S)**

# PRZETARG

Starostwo Powiatowe Brzezińskie Referat Opieki Społecznej ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na ROBOTY REMONTOWE, mianowicie: Porządkowe, murarskie, tynkarskie, cieślelskie, stolarskie, blacharskie zduńskie, szklarskie i malarskie w pałacu Wojewódzkiego Zakładu Szkoleniowego Pracowników Opieki Społecznej w Ośrodku Rolnym w Lisowicach gm. Długie pow. Brzezińskiego.

Przetarg odbędzie się w środę dnia 15 września 1948 r. o godzinie 10 rano w gmachu Starostwa Powiatowego Brzezińskiego.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty remontowe w Wojewódzkim Zakładzie Szkolenia w Lisowicach" — łącznie z dowodem wpłacenia wadium w wysokości 1% oferowanej sumy do Kasy Urzędu Skarbowego w Brzezinach na rachunek sum depozytowych Starostwa — należy składać w Referacie Opieki Społecznej Starostwa Powiatowego w Brzezinach do dnia 13 września 1948 r.

Wskazanym jest by całość robót wykonywała jedna firma.

Ślepe kosztorysy na wyżej wspomniane roboty można otrzymać za zwrotem kosztów w Referacie Opieki Społecznej Starostwa.

Starostwo Powiatowe Brzezińskie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, bez względu na wysokość ceny zaoferowanej.

(k 487)

---

C. Z. P. S. ŁÓDZKIE ZAKŁADY OBUWIA

ogłaszają

## Przetarg nieograniczony

na sprzedaż KONIA WAŁACHA.

Przetarg odbędzie się dnia 15 września o godzinie 12 w biurze Ł. Z. O. przy ul. Wólczańskiej 12.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w kancelarii zakładów.

Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy należy wpłacać na konto Ł. Z. O. w Narodowym Banku Polskim Nr 1169.

Konia można oglądać przy ul. Wólczańskiej 12.

C. Z. P. S. Łódzkie Zakłady Obuwia zastrzegają sobie prawo wolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez wypłacenia odszkodowania z tego tytułu.

(k 389)

---

## DYREKCJA PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO

w ŁODZI, ul. TRAUGUTTA Nr 4

poszukuje na wyjazd do Zakładów na Ziem. Odz.

1 KIEROWNIKA FARBIARNI (na plusze)
2 MAJSTRÓW na przędzaln. odp. (zgrzebl. i selfakt.)
2 SZLIFIERÓW (pucerów)
2 KSIĘGOWYCH samodzielnych.

Mieszkania zapewnione.

Zatrudnj na miejscu w Dyrekcji:

1 INŻ. MECHAN. Wydział Inwest. i Odbud.
2 INŻ. BUDOWL. Wydział Inwest. i Odbud.
1 TECHN. - CHEMIKA — Wydz. Zaopatrz. (dział chemikalji)
1 TECHN. MECHAN. — Wydz. Remontów
oraz FINANSISTÓW — Wydz. Buchalterji.

Tylko siły wysoko wykwalifikowane mogą zgłaszać się do Wydziału Personalnego.

(k 479)

---

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
PIOTRKOWSKA 243

DZIŚ i CODZIENNIE o godz. 19.15

## »CNOTLIWA ZUZANNA«

Operetka w 3 aktach. — Muzyka J. GILBERTA

Udział biorą: J. Kenda. — A. Kaczorowski. — K. Koszela. D. Lubowska. — H. Łabuński. — J. Pankratz. W. Rychter. — A. Sawin. — L. Szwabowiczówna. —A. Wasilewska. — L. Wacławik. — W. Zwoliński. — CHÓR — BALET — ORKIESTRA.

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru.

W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

---

## Średnia Szkoła Handlowa

Z KLASĄ PRZYGOTOWAWCZĄ

IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ w ŁODZI.

ZAPISY DO KLASY I, II i PRZYGOTOWAWCZEJ ul. 6 SIERPNIA Nr 56 godziny 16—19.

(k 137)

---

CENTRALA
KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH
ŁÓDŹ, ul. POŁUDNIOWA Nr 49

poszukuje:

HANDLOWCÓW z wyższym wykształceniem na kierownicze stanowiska
FINANSISTĘ na kierownika Działu Inwestycji
SPECJALISTÓW obeznanych z zakupem włosia końskiego
REFERENTKI ze znajomością maszynopisania.

Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym.

(k 256)

---

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych
FABRYKA IGIEŁ DZIEWIARSKICH
W ŁODZI, ul. DOWBORCZYKÓW Nr 37

zatrudni

w Narzędziowni:

1 INŻ. MECHANIKA na stanowisko szefa narzędziowni z dostateczną praktyką warsztatową
1 MISTRZA OBRÓBKI MECHANICZNEJ
1 MISTRZA ŚLUSARSKIEGO
1 TECHNIKA KALKULATORA
1 WYKWALIFIKOWANEGO TERMISTĘ
1 KONSTRUKTORA - MECHANIKA

w Biurze Fabrykacji:

1 INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika
4 TECHNIKÓW KALKULATORÓW

w Dziale igieł oczkarskich:

2 INŻ. - MECHANIKÓW
2 TECHNIKÓW wzgl. MISTRZÓW ŚLUSARSKICH
4 KONTROLERÓW międzyoperacyjnych (najchętniej absolwentów szkół zawodowych)
4 MŁODYCH ŚLUSARZY (ze szkół zawodowych) na usfawiaczy.

Zgłoszenia wraz z podaniem, życiorysem, odpisami dyplomów, świadectw i zwolnień z poprzedniego miejsca pracy należy składać w Wydziale Personalnym fabryki od godz. 8 do 12.

(k 461)

---

## POWAŹNA INSTYTUCJA

POSZUKUJE:

## PRACOWNIKÓW

OBZNAJMIONYCH z BUCHALTERIĄ.

Pożądane siły męskie.

OFERTY:

Pod „POWAŹNA" do Administracji „Dziennika Łódzkiego".

(8188 p)

---

NAJNOWSZE MODELE

## PALT, PELIS, KOSTIUMÓW, SUKIEN

## „EWELINA"

WARSZAWA, SEWERYNÓW 4.
Obok Teatru Polskiego.

(k 398)

---

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1

DZIŚ dwa przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30
KOMEDIA p. t.

## »DOBRZE SKROJONY FRAK«

Z UDZIAŁEM CAŁEGO ZESPOŁU.

Kasa czynna od godz. 10 rano przez cały dzień. Telefon 272-70.

---

TEATR „OSA" ZACHODNIA 43 Tel. 140-09

DZIŚ 2 przedstawienia o godz. 16 i 19.30

## »Rozkoszna dziewczyna«

ZNIŻKI WAŻNE!

Widownia szczelnie chroniona przed chłodem.

---

JEŚLI CHCESZ BYĆ W MAŁŻEŃSTWIE SZCZĘŚLIWY

KUP

## Obrączki

u B-ci POKRZYWY

ŁÓDŹ, ul 11 LISTOPADA Nr. 3.

(k 483)

---

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego Nr 34

DZIŚ O GODZINIE 19.15

SZTUKA C. de PEYRET - CHAPUIS

## NIEBOSZCZYK PAN P.C

Kasa czynna od godz. 12. Tel. 123-02.

---

## LAKIERY:

OLEJNY BEZBARWNY
KOPALOWY
CZARNY ASFALTOWY
SYKATYWĘ
TYNKTURĘ do BRĄZU

poleca:

„ULTRON"

ŁÓDŹ
ul. POŁUDNIOWA Nr 78
Telefon 138-19.

(k 377)

---

WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-71
CERUJE garderobę ODNAWIA krawaty.

(k 140)

---

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA APARATÓW RENTGENOWSKICH i ELEKTROMEDYCZNYCH
„ELEKTROSAN"
ŁÓDŹ
ul. Świętokrzyska Nr 11/13

poszukuje:

2 LAKIERNIKÓW wykwalifikowanych na roboty natryskowe nitro
1 REF. do Biura Planowania
1 TECHNIKA do robót Inwestycyjnych
1 TECHNIKA na Kier. Pracy i Pracy
1 ŚLUSARZA wykwalifikowanego na przyrządy i wykrojniki
1 PRACOWNIKA do magazynu ze znajomością metali.

Warunki dobre.

Podanie wraz z życiorysem prosimy składać w Wydziale Personalnym w godzinach urzędowych.

(k 463)

---

## LOKALE

GABINET dentystyczny do wynajęcia. Wiadomość ul. Piotrkowska 152. (8174 p)

ZAMIENIĘ 1 pokój na 2 pokoje z kuchnią. Ewentualnie wezmę 2 pokoje z używalnością kuchni w większym mieszkaniu. Koszty zwrócę. Oferty „Prasa", Piotrkowska 55, dla „18". (8171 p)

CENTRUM sklep z pokojem, oddam za zwrotem kosztów remontu. Tel. 256-07. (8133 p)

ZAMIENIĘ pokój w centr. na pokój z kuchnią, względnie dwa. Zgłoszenia pod „Centrum". (8116p)

POKOJU niekrępującego z wygodami w związku z przyjazdami służbowymi poszukuję. Oferty „Wrocławianin". (8185 p)

POSZUKUJĘ sklepu na Piotrkowskiej, najchętniej od Pl. Wolności do Przejazdu. Oferty „HT" Prasa, Piotrkowska 55. (k 402)

POSZUKUJE się pokoju z osobnym wejściem, Tel. 171-13. (k 401)

POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotny na stanowisku. Cena obojętna. Piotrkowska 92, m. 63, tel. 211-21. (8209 p)

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią słoneczne z wygodami w centrum, na 2 pokoje z kuchnią takie same. Oferty pod „Zamiana". (8217 p)

ODSTĄPIĘ lub wydzierżawię lokal 100 m. kw. centrum. Wiadomość Nowomiejska 3/19. (8200 p)

SAMOTNA urzędniczka poszukuje niekrępującego sublokatorskiego pokoju. Wiadomość pod „Samotna urzędniczka". (8249 p)

SAMOTNY, młody urzędnik poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Oferty „4444". (8248 p)

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią z łazienką, ul. Andrzeja, na 2 pokoje z łazienką. Tel. 256-37. (8238 p)

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią blisko Łodzi, zwrot kosztów remontu. Oferty „Dobry dojazd". (8233 p)

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego dla 2 studentek. Cena i dzielnica obojętne. Może być pod Łodzią. Telefon 277-20, godz. 9—14. (8255 p)

PRACUJĄCE małżeństwo poszukuje pokoju na 4 miesiące. Oferty „Krystyna". (8259 p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, komfort. Bielsko, na podobne lub mniejsze Łódź. Dzielnica obojętna Oferty pod „7968". (7968 p)

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, (komfort, telefon) śródmieście, na mniejsze w Warszawie. Wiadomość CBO — Piotrkowska 70 — „222". (k 474)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na takie samo. Dzielnica obojętna. Lokatorska 22, m. 1. (k 471)

DWIE studentki spokojne poszukują pokoju w śródmieściu. Dzwonić 167-22, godz. 8—13. (8037 g)

PRZYJMĘ 2 uczennice albo studentki z utrzymaniem. Plac Dąbrowskiego 2—7. (8233 p)

ODSTĄPIĘ sklep, magazyny. Pl. Reymonta. Telefonować 269-57, w poniedziałek. (k 480)

SKLEP! najlepszy punkt Warszawa — Praga, przy sklepie 2 pokoje i 2 suteryny, odstąpię za zwrotem kosztów remontu, lub wydzierżawię. Łódź, Legionów 25-a, mieszkania 14. (8242 p)

STUDENT politechniki poszukuje pokoju. Zgłoszenia sub „P.Ł.". (8251 p)

POSZUKUJĘ 2 pokojów z wszelkimi wygodami. Koszty remontu zwrócę, telefon 209-54. (8228 p)

KSIĘGOWY — poszukuje pokoju umeblowanego, niekrępującego do pracy w godz. popołudniowych. Zgłoszenia „Pokój". (8184 p)

SKLEP, pokój z kuchnią, piwnica duża, telefon, śródmieście, odstąpię. Of. „Śródmieście". (8212 p)

DLA 2 OSÓB przyjezdnych POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego na 3 noce tygodniowo. Cena obojętna. Zgłoszenia pod „Przyjezdny". (8066 s)

SALA fabryczna ok. 50 m. kw. widna, wysoka z siłą poszukiwana. Może być wspólna. Oferty „Fabryczna". (pd)

LOKAL w podwórzu na parterze, 35 mtr. kwadrat. do odnajęcia. Wiadomość Południowa 5, Dozorca. (8245 p)

## NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Administracyjno Handlowe przy Państwowym Gimnazjum i Liceum, Piotrkowska 125, przyjmują zapisy codziennie, od 17—19. (k 194)

ZAPISY na półroczne i 3 miesięczne kursy kroju, szycia i modelowania, przyjmuje od 17 sierpnia. Zgierska 30-a. (k 204)

ZAPISY na półroczne, trzymiesięczne, sześciotygodniowe Kursy Kroju, Szycia i Modelowania, Piotrkowska 69. (k 203)

KURSY Centralnego Związku Stenografów, Piotrkowska 83, zapisy na stenografię, księgowość, korespondencję, maszynopisanie. (7811 p)

ZAPISY na Roczne — Półroczne Kursy Kroju, Szycia i Modelowania Krawiectwa Damskiego oraz 6 tygodniowe przygotowawcze do egzaminu mistrzowskiego. Łódź, Piotrkowska 24, Kancelaria czynna 9—12, 15—18. (k 374)

KROJU, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, najnowszym systemem wyuczają Kursy Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego, kierownictwo Antoniny Franke, Nawrot 32—3. (7765 p)

**Zapisy na kursy**

Administracyjno - Handlowe: sekretarek, księgowości, stenografii, języków obcych oraz maszynopisania przyjmuje sekretariat Szkoły, Andrzeja 4, tel. 217-19. (k 29)

MASZYNOPISANIA, korespondencji biurowej (poprawnego pisania), stenografii biurowej, księgowości grupy początkowe, średnie, wyższe 6, 7 września rozpoczynamy. Zapisy: Kursy Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej — Kilińskiego 50. Pismo stenograficzne. (8240 p)

---

## MYDŁO TOALETOWE

Nowy rodzaj

A B C

Wszędzie do nabycia

(k 462)

---

## BUCHALTER

na kierowniczym stanowisku ORGANIZUJE i prowadzi KSIĘGOWOŚĆ. Oferty sub „RUTYNA". (k 455)

---

## LUKSUSOWE

URZĄDZENIE SKLEPOWE nadające się do każdej branży SPRZEDAM Janaszkiewicz — Wójtowska 20. (k 452)

---

## ZEGARKI

BIŻUTERIĘ — ZŁOTO SREBRO — KUPUJE

„OMEGA"

ul. PIOTRKOWSKA Nr 4

Poleca: Gwarantowane wyroby złote. (k 381)

---

## Pracownia Kożuchów

poleca zakopiańskie kożuchy — oraz blamy barankowe — przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje. F-ma Łódź, ul. JAREACZA 4 w podwórzu. (k 137)

---

## BIURO OGŁOSZEŃ

Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK"

ZAŁATWIA ZLECENIA SZYBKO i SPRAWNIE.

Punkty przyjmowania ogłoszeń:

PIOTRKOWSKA 96, Sklep Pomocy Szkolnych
PIOTRKOWSKA 53, Księgarnia „Czytelnika"
PL. NIEPODLEGŁOŚCI (Hala) (Rozdzielnia Gazet).
PIOTRKOWSKA 198, (Rozdzielnia Gazet).
PLAC WOLNOŚCI 6, (Rozdzielnia Gazet).

---

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPŁACAJ PUNKTUALNIE

PRENUMERATĘ!

## LEKARZE

**Dr. ZAURMAN** specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7. Nawrot 8. Telefon 129-39. (k 77)

**Dr KUDREWICZ,** specjalista, weneryczne, skórne, 8—10, 4—7. Piotrkowska 106. (k 78)

**Dr. CZERNIELEWSKI** choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 88. (k 330)

**Dr. PROCHACKI,** weneryczne, skórne, 12—2; 4—6. Legionów 17. (8179 p)

**Dr. HEYKO - PORĘBSKI** skórne, weneryczne, powrócił 17 — 19. Brzeźna 6, tel. 158-19. (k 107)

**Dr MIRSKI** akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się — Piotrkowska 14, telefon. 257-23. (k 74)

**Dr RÓŻYCKI,** specjalista chorób kobiecych, akuszerii powrócił. — Przyjmuje 2—6. Piotrkowska 33 — telefon 166-29. (k 75)

**Dr. LENCZEWSKI** choroby kobiece, akuszeria, powrócił. Przyjmuje 2—7 Sienkiewicza 51. (k 172)

**Dr. LIBO ALEKSANDER** choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr. 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50. (k 80)

**Dr. TRAWIŃSKI** chirurg, wznowił przyjęcia 9—10, 5—7. Piotrkowska 181. (7987 p)

**Dr. KLESZCZELSKI** chirurg — urolog, choroby nerek, pęcherza, narządów płciowych, powrócił. Al. Kościuszki 93, tel. 164-37. (k 399)

**Dr. HORECKI** choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35, tel. 206-39. (k 464)

**Dr. WOŁKOWYSKI** specjalista skórne, weneryczne, 4—6. Wschodnia 65 (Piotrkowska 46). (k 458)

## LEKARZE DENTYŚCI

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław powrócił, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 281)

**LEKARZ dentysta Stolper Stanisław,** powrócił, tel. 158-77, Wschodnia 61. (8162 p)

**LEKARZ DENTYSTA**
**R. KACENELSON**
**ul. PIOTRKOWSKA 82/7**
Tel. 203-60
**powróciła.**
(8153 p)

**LEK. - DENTYSTA** Czesława Lewińska, Piotrkowska 225/9, powróciła, tel. 156-55. (k 465)

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**KOŻUSZKI** Zakopiańsko - Garwolińskie, poleca firma B. Naglbor, Nowomiejska 2. Sklep w podwórzu. (k 28)

**SZALE, KRAWATY,** najnowsze wzory „Włókno", Łódź, 6 Sierpnia Nr 2. (k 235)

**ZANIM** kupisz meble obejrzyj „MEBLOSTYL" Stalina 69, „MEBLOSTYL" bije cenami i jakością. (k 27)

**DO SPRZEDANIA:** 2 krosna mechaniczne, 2 krosna drewniane ręczne wraz z maszynami pomocniczymi. Stan dobry. Wiadomość: tel. 125-33. (7990 p)

**DO SPRZEDANIA** Zündapp 350 na kardan, w dobrym stanie, Aleksandrów, Wojska Polskiego 29, sklep z obuwiem. (8172 p)

**SPRZEDAM** szafę dwudrzwiową stan dobry. Oglądać. Piotrkowska 109, m. 7, godz. 10—18. (8155 p)

**PRASĘ** 15—20 ton ekscentryczną — kupimy — „Zorza" — Piotrków, Stalina 23. (k 368)

**MOTOCYKL** F. N. 350, D.K.W. 175 wyścigowy z kompresorem, sprzedam, Piotrkowska 109, m. 8. Tel. 276-11. (k 366)

**AUTO** „Simca Fiat" 500 cm., stan dobry, sprzedam. Zgierz, Strykowska 30. (8158 p)

**IGŁY** i platyny links-links Nr 8 Diamant, kupimy. Dziewiarnia, Żeromskiego 115. (8189 p)

**OBLIGACJE** Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy 50 procent wartości. Wysyłać zaliczeniem pocztowym. WSPÓLNOTA, Kraków. Plac Wszystkich Świętych 8. (k 21)

**MEBLE** wszelkiego rodzaju, Garderoby od 37,000, łóżka od 18,000 stoliki radiowe od 3,000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miszczak — Główna 22. Tel 116-17. (k 159)

**MEBLE,** sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki). Tel. 145-13. (k 127)

**NAJTANIEJ** kupi pani — zamówi drewniaczki. Śródmiejska 44, za Gdańską. (k 228)

**KAPELUSZE** damskie, męskie duży wybór poleca sklep. Piotrkowska 190. (k 236)

**PRACOWNIA** kożuchów zakopiańskich przyjmuje wszelkie roboty i sprzedaje kożuszki zakopiańskie dziecinne i damskie, Łódź ul. Pomorska — Nowotki 33.

**FOTOGRAFIE** nagrobkowe, porcelanowe wykonuje „Fotoceramika", Warszawa, Sikorskiego 33 Informacje listowne. (k 268)

**„MERCEDES"** „4" czterodrzwiowy stan dobry, motor do DKW (auto) do sprzedania, Siedlecka 4, tel. 171-13. (k 353)

**SPRZEDAMY** willę z ziemią orną i kamieniołami, Plac Wolności 6—4. (k 404)

**KUPIĘ** stare palto z łapek karakułowych 11 Listopada 45—12. (k 403)

**OKAZYJNIE** sprzedam nowe palto karakułowe. Andrzeja Struga 16. Galanteria. (8023 g)

**APARAT** do fotokopii o powierzchni ponad 1 mtr. kw. — sprzedam. Wiadomość — Pruszczyński, Łódź, Moniuszki 7. (k 394)

**PIĘĆ** rozpylaczy do farb z motorem na ciśnienie powietrza sprzedam. Wiadomość — Pruszczyński — Łódź, Moniuszki 7. (k 395)

**ELEKTROPOMIAROWY** przyrząd angielski „Avometer" sprzedam Lipowa 68, m. 16. (k 388)

**DO SPRZEDANIA** młode psy czystej rasy skyterriery angielskie. Wiadomość Chojny, ul. Gładka 3-a, m. 1 (Wierzbowa). (k 386)

**SPRZEDAM** zarejestrowany ciągnik marki ‚Citroen" na chodzie. Siła pociągowa 15 ton. F. Jagura Chojny, Czerwony Rynek. Karuzele. (8117 p)

**SPRZEDAM** urządzenie do wyrobu włosianki, Uniwersytecka 18, m. 3. (k 453)

**KUPIĘ** lub wydzierżawię na okres kilkuletni plac o powierzchni od 3,000 do 7,000 m. kw. Pożądane w pobliżu linii tramwajowej. Oferty do B.O. Prasa, Piotrkowska 55, okaz. leg. Nr. 1535. (k 454)

**SPRZEDAM** z powodu wyjazdu pracownię cukierniczą z urządzeniami do wyrobu drażetek. Wiadomość w Cechu Cukierniczym, Łódź, ul. Kopernika 6. (k 456)

**DOMEK** z ogródkiem kupię. Oferty pod „Zaraz". (8036 g)

**SPRZEDDAM** motocykl NSU dwusetka i dywan podłogowy. Piotrkowska 28, m. 10. (8221 p)

**SPRZEDAM** sukę rasy „spaniol", wiek około 2 lat, b. tanio. Wiadomość ul. Gdańska 15/10. (8034 g)

**SPRZEDAM** bibliotekę trzydrzwiową, drugą mniejszą. Nawrot 4/8, tel. 193-52. (8237 p)

**MASZYNY:** gabinetową, Singera, krawiecką, czapniczą, mereżkarkę i dwuigielną sprzedam. Rędzia. Piotrkowska 70. (8235 p)

**DODBRZE** zaprowadzona Wytwórnia Wód Gazowych do sprzedania z powodu likwidacji spółki. Wiadomość tel. 147-66. (k 467)

**Z POWODU** wyjazdu sprzedam skład drzewny. Oferty do „Prasy" Piotrkowska 55 pod „Skład". (k 468)

**DO SPRZEDANIA** B.M.W. 350. Wiadomość Kilińskiego 15 (piekarnia). (8260 p)

**SYPIALNIĘ** ładną sprzedam. Oglądać od poniedziałku 15,30—17,30, Gdańska 35—4. (8254 p)

**KUPIĘ** blaty z podstawą do „Linksa" 6 lub 8. Zgłoszenia pod „Walter". (k 459)

**DOMEK** trzypokojowy wraz z trzema morgami ziemi przy przystanku tramwaju podmiejskiego sprzedam. Oferty pod „8226". (8226 p)

**ŁÓŻKA,** szafki, toaletka, tanio sprzedam, tel. 148-55. (k 460)

**MAGLE** 2 sprzedam. Wiadomość Sienkiewicza 29, m. 12. Informacje do godz. 2. (k 472)

**FUTERKA,** kożuszki dziecięce poleca pracownia futer, Marian Sabat, Narutowicza 1. (k 476)

**SPRZEDAM** piec lakierniczy i kuźnię (Felszmida) Rzgowska 30—9. (8028 g)

**KROSNA** dwa angielskie szerokie mech., przewijarka i wężówka do sprzedania. Dworska 6. (8239 p)

**STREPTOMYCYNA** do sprzedania, Al. 1 Maja 3—14. (8078 s)

**FORTEPIAN** wiedeński krótki koncertowy sprzedam. Tel. 209-54. (8227 p)

**TRYBY** różne do motocyklów BMW, DKW, Zündapp sprzedam. Pabianicka 208. (8234 p)

**KRAWATY, SZALE,** najnowsze wzory poleca wytwórnia „Taltex" Łódź, Traugutta 1. (k 489)

**MEBLE** komplety, pojedyncze. Ceny reklamowe. Nowootwarty skład Kilińskiego 107. (k 482)

**ODSTĄPIĘ** piekarnię z mieszkaniem od zaraz i całe urządzenie piekarni. Wiadomość tel. 128-15. (8253 p)

**PLATYNKI** kupimy, do maszyn okrągłych, na 36 FAJN. „Eko", Łódź, Stalina 35, tel. 143-91. (8218 p)

**SPRZEDAM** 2 platformy na balonach, w dobrym stanie, nośność 6 ton, i bryczkę na masywach. Pomorska 156. (8229 p)

## POSZUKIWANIE PRACY

**KSIĘGOWY** - bilansista. Specjalność amerykanka, ma wolne godziny. Dzwonić 184-74. (7706 s)

**KSIĘGOWY - BILANSISTA** poszukuje pracy na godziny. Łaskawe oferty dla „Rutynowanego". (8005 p)

**STUDENT** Politechniki przyjmuje wszelkie prace kreślarskie. Tel. 132-19. (k 387)

**MASZYNISTKA** - korespondentka poszukuje posady prywatnie. Oferty „Biegła". (8243 p)

**PRZYJMĘ** pracę od godz. 17 (Kancelaria, Buchalteria, Sklepy). Oferty „Słowo". (8258 p)

**MAGISTER** chemik (a) poszukuje odpowiedniej posady. Oferty kierować do administracji pod „Chemiczka". (8225 p)

**SPAWACZ** elektryczny i acetylenowy poszukuje pracy. Siła pierwszorzędna. Oferty pod „Solidny". (8079 s)

**TECHNIK** dentystyczny, rutynowany, przyjmie pracę od lekarzy. Oferty „2222". (8076 s)

## ZAOFIAROWANIE PRACY

**OŚRODEK** Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Łodzi, zatrudni: wykwalifikowaną kucharkę. Zgłaszać się z krótkim życiorysem i świadectwami w godz. od 13 do 14, ul. Kilińskiego 24. (k 357)

**POTRZEBNA** samodzielna pracownica do hurtowni sprzedaży ryb i konserw, obowiązkowa znajomość buchalterii, ulica Mała 7. (k 44)

**PAŃSTWOWE** Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 40, Łódź, Kilińskiego 169, tel. 168-19, poszukują gł. księgowego i księgowego do księgowości finansowej. Warunki dobre. (k 351)

**PAŃSTWOWA** Fabryka Metalowa zatrudni od zaraz: 1 głównego księgowego, 1 referenta kosztów własnych, 1 referenta pracy i płacy. Oferty wraz z życiorysem prosimy składać w Biurze Ogłoszeń PAP, ul. Piotrkowska 133 pod „Fabryka Metalowa". (k 359)

**WYKWALIFIKOWANA** do czteromiesięcznego dziecka potrzebna. Oferty pod „Pielęgniarka". (7999 p)

**SEKRETARKI** - stenotypistki zgłaszajcie się w Biurze Pogotowia Stenograficznego Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej, Piotrkowska 83. Uwaga! Firmy — Urzędy — wysyłamy biegłych stenografów na posiedzenia, zjazdy, konferencje. (7814 p)

**SZPITAL** Ekspozytury Spółki Brackiej w Wałbrzychu ul. Czerwonego Krzyża 4, poszukuje natychmiast Siostry Przełożonej. Mieszkanie, wyżywienie i opał zapewnione. Warunki płacy do omówienia. Oferty Ekspozytura Spółki Brackiej. Wałbrzych. (k 405)

**CHŁOPIEC** do nauki czapnictwa potrzebny zaraz. Zachodnia 52/10. (8022 p)

**PRZYJMĘ** gosposię natychmiast. Zgłaszać się Kilińskiego 132, m. 1. (k 385)

**POTRZEBNA** samodzielna gosposia. Wiadomość Gdańska 76, mieszkania 16. (k 380)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa Łódź, Gdańska 23. m. 2. (8246 p)

**MASZYNISTKI,** korespondentki, sekretarki! Stenografii biurowej, korespondencji (poprawnego pisania), księgowości grupy początkowe, średnie, wyższe 6, 7 września rozpoczynamy. Zapisy: Kursy Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej — Kilińskiego 28. Pismo stenograficzne. (8241 p)

**KIEROWNIK - OŚWIATOWIEC,** dobry organizator o wysokich kwalifikacjach poszukiwany dla świetlicy, Zgłoszenia poparte referencjami, należy kierować do dnia 10.9. rb. na adres: Wólczańska 5. (k 466)

**POTRZEBNA** pomoc domowa. Sienkiewicza 29, m. 12. (k 473)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa. Daszyńskiego 40/35. (8232 p)

**PIELĘGNIARKA** do siedmiomiesięcznego dziecka potrzebna, warunki dobre. Zgłoszenia tel. 154-12. (8192 p)

**POWSZECHNA**
**SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW**
**w Łodzi, ul. Piotrkowska 31,**
poszukuje: **elektromonterów specjalistów na silniki.** Podania składać w Dziale Personalnym, ul. Piotrkowska 31. III piętro. (k 470)

**GOSPOSIA** potrzebna. Żeglarska 3 (Julianów), tel. 158-31. (8035 g)

**TECHNIK** budowlany z praktyką potrzebny od zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia kierować Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane. Regny, poczta Koluszki. (8027 p)

**POTRZEBNA** gospodyni lub wykwalifikowana pomocnica domowa, Próchnika 8/3. (k 481)

**ZDOLNA KROJCZYNI** potrzebna specjalność palta dziecięce. Próchnika 4. (k 466)

**POTRZEBNY** woźnica i robotnik do składu węgla. Rzgowska 108. (8210 p)

**POTRZEBNA** wychowawczyni do dziewczynki 9 letniej. Pabianicka 3, m. 1. (8182 p)

## ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

**UCZCIWY** znalazca proszony jest o zwrócenie (za wynagrodzeniem) teczki z nutami, pozostawionej w parku Sienkiewicza w dniu 3.9.48 r. — pod adresem Łódź, ul. Tymienieckiego 16/2. W. Karkowska. (8236 p)

## RÓŻNE

**FOTOGRAFIE** legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonuję solidnie. Legionów 1. (k 202)

**SPÓŁDZIELNIA** Pracy „Przyszłość Robotnicza" Łódź, Piotrkowska 105, tel. 116-01, sklep Piotrkowska 14. Wykonuje różnorodne obuwie, galanterię skórzaną — portfele, torby, teczki, pasy, piłki sportowe oraz reperacje obuwia. Ceny niskie. (k 292)

**BRYCZESY** szyje specjalista Wojciechowski, Piotrkowska 59. Uwaga! poprzeczna oficyna. (k 91)

**KRAWIEC** przyjmuje poprawki — reperacje. Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. Wojciechowski. (k 89)

**BRYCZESY** spodnie (specjalnie) szyje firma Froncki Piotr, Piotrkowska 220. (k 3)

**WYPOŻYCZALNIA** duży wybór książek, nowości, lektury szkolne. Więckowskiego 24 (Śródmiejska). (k 48)

**ZAWRĘ** umowę na przewozy. Posiadam ciągnik o dużej sile pociągowej. Wiadomość, Łódź, ul. Wólczańska 167, m. 1, od godz. 10 do 12. (8118 p)

**OBIADÓW** prywatnych w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia w administracji pod „Obiady". (8319 p)

**WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW, PLANÓW** szybko, starannie, tanio Księgarnia „Literatka" Piotrkowska 88. (8261 p)

**POSZUKUJĘ** wspólnika (ki) branża tekstylna. Oferty pod „Stragan". (8156 p)

**TOREBKI** wszelkiego rodzaju celofanowe, papierowe, wykonuje szybko, tanio — Wytwórnia „Celofan". Łódź, Rzgowska 33/17, telefon 183-50. (8244 p)

**WILEŃSKA** Pracownia Futer, Łódź, Jaracza 9, przyjmuje wszelkie prace kuśnierskie. (k 490)

**BEZ WZGLĘDU** na [illegible] nek włosów, trwałą ondulację amerykańskimi płynami, gwarantują Wileńscy Fryzjerzy, Zawadzka 11. (k 485)

**Lecznicza Smietanka**
**dla DZIECI**
**hemogenizowana i steryli zowana z własnej hodowli krów.**
Żądać wszędzie!
SPRZEDAŻ:
**ul. SIENKIEWICZA Nr 2**
Róg Narutowicza.
(k 457)

**ZNANA**
**PRACOWNIA FUTER**
przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa — oraz pelisy.
Łódź, Jaracza 12. (k 1936)

**Wieczne pióra**
**SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko**
**w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96**
(k 219)

## Skutki wyścigów

**Pies powiedział**
**Do psa: „Dość**
**Mam wyścigów**
**Tych o kość.**

**By ją zdobyć —**
**Skórę sam**
**Oraz kości**
**Tylko mam".**


**Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"**
**Redakcja i Administracja: Łódź. Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34**

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13—14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10—12, telefon 209-02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9—11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9—11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

**Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO.**

**BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5486.** Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35.— zł; za 1 mm szpalty. od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70.— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120.— zł. W tekście: do 70 mm — 60.— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75.— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 100.—zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm 140.— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180.— zł za 1 mm szpalty.
**RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH:** Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.
**OGŁOSZENIA DROBNE:** 30.— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15.— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.
**NEKROLOGI:** Do 70 mm — 30.— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40.— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85,— zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm — 110.— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150.— zł za 1 mm szpalty.
**DOPŁATY:** 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 łam 50%. Ponad 50 mm i 2-łamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedziele i święta 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

**DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep** czynny w godzinach od 8—18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120.—
z przesyłką pocztową zł 135.—
z dostarczaniem do domu zł 170.—
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2.


## Zaginiony ląd

(24)

Po powrocie na pokład „Huraganu" por. Wroński wezwał drugiego oficera oraz mechanika okrętowego na naradę Czuł, że już nie może biernie czekać, gdy kapitan wzywa pomocy.

**Wroński:** — Przypuszczam, że kapitan Czerski i pan Krupka znów są uwięzieni na tej piekielnej wyspie przez jakieś stwory. Musimy się tam dostać, ale skała ma zupełnie gładkie ściany.
**Mechanik:** — Spróbujemy wyrąbać schody.

Wysłano więc szalupę która podpłynęła pod ścianę skalną. Wykuwanie stopni okazało się jednak tak żmudne i nie przynoszące wyników, że zaniedbano roboty po kilku godzinach.

Wtedy por. Wroński przypomniał sobie, że na „Huraganie" znajduje się powłoka balonu, używanego podczas wojny dla celów obserwacyjnych. Nakazał więc napełnić balon gazem.



D—030060

# PANORAMA

**ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO**

Łódź, dnia 5 września 1948 r. Nr 56

Na Wrocławskim Kongresie Intelektualistów spotkały się znakomitości całego świata. Na zdjęciu widzimy Ilję Erenburga (z lewej) w rozmowie z Julianem Huxleyem.

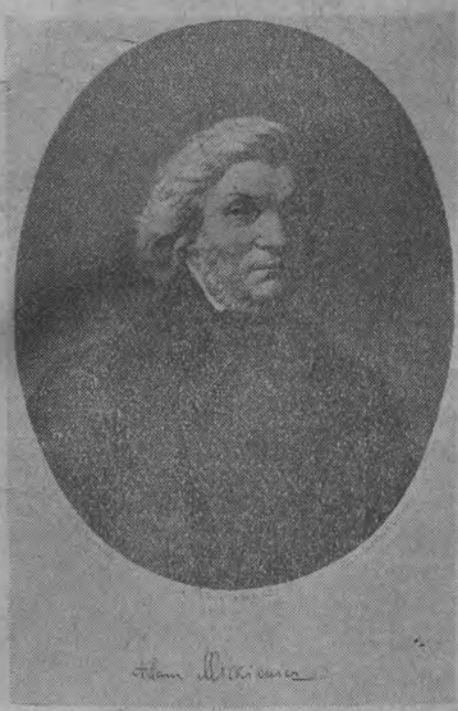

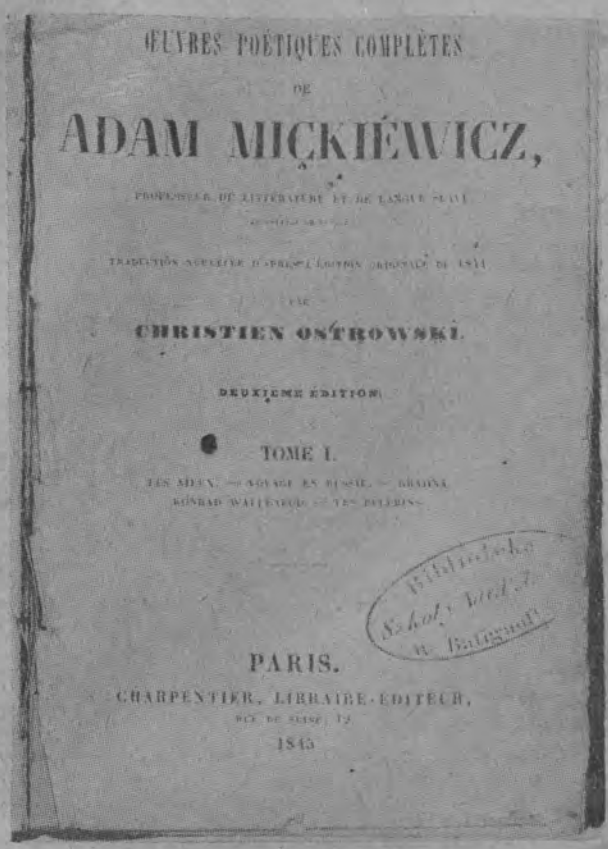

ŒUVRES POÉTIQUES COMPLÈTES

DE

ADAM MICKIÉWICZ,

TRADUITES NOUVELLEMENT EN PROSE, D'APRÈS L'ÉDITION ORIGINALE DE 1832

PAR

CHRISTIEN OSTROWSKI.

DEUXIÈME ÉDITION.

TOME I.

PARIS.

CHARPENTIER, LIBRAIRE-EDITEUR,

1843

Karta tytułowa wydania „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego" Adama Mickiewicza, Paryż, Drukarnia A. Pinard. 1832. (ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie). — Wrótce ukaże się Wydanie Narodowe dzieł Adama Mickiewicza, realizowane przez Spółdzielnię Wydawniczo - Oświatową „Czytelnik".

(rys. Zaruba)

Pani Joliot-Curie, światowej sławy laureatka nagrody Nobla, nie miała wolnej chwili we Wrocławiu. W hotelu „Monopol", gdzie się zatrzymała, zjawiali się coraz to nowi „pozakongresowi" interesanci, oczywiście tylko z ważnymi sprawami. Tak np. przybyła z Lublina delegacja studencka i zwróciła się do p. Joliot-Curie z prośbą o objęcie patronatu nad Kołem Chemików Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej.

(rys. Zaruba)

Aleksander Fadiejew, znakomity radziecki powieściopisarz, wygłosił w pierwszym dniu obrad znamienny referat, który stanowił jedną z wielkich emocji Kongresu. Nikt z dyskutantów, bez względu na to czy był pro czy contra, nie mógł pominąć świetnie sformułowanych tez referatu Fadiejewa.

Delegat Viet-Namu H. Thong-Pham, profesor i literat.

J. B. Haldane, profesor biochemii, W. Brytania.

Martin Andersen Nexoe, Dania. Jego powieści przetłumaczone są na wszystkie języki i rozchodzą się w olbrzymich nakładach.

(rys. Zaruba)

Jerzy Borejsza, sekretarz generalny Kongresu, wielokrotnie występował w imieniu prezydium. Charakterystyczny był następujący moment: Gdy po jednym z jego oświadczeń tłumacze nie podołali tempu, Jerzy Borejsza powtórzył oświadczenie w języku rosyjskim, francuskim, angielskim i hiszpańskim.

Pablo Picasso, najwybitniejszy malarz współczesny, wygłosił płomienną mowę w obronie swojego przyjaciela, poety Pablo Neruda, prześladowanego przez faszyzm i ukrywającego się przed zbirami chilijskiego rządu. Po mowie Picassa uczestnicy Kongresu urządzili mu entuzjastyczną owację. — We Wrocławiu pokazano Wystawę plastyki francuskiej. Wśród eksponatów znajdowały się również płótna Picassa.

Brazylijski pisarz Jorge Amado zobrazował na Kongresie najazd amerykańskiego imperializmu na Brazylię, którą rządzą brazylijscy pełnomocnicy Wallstreet. Równocześnie z ekspansją gospodrczą USA w Brazylii odbywa się ofensywa przeciwko rodzimej kulturze. Terror policyjny, więzienie, konfiskaty — oto środki walki z postępem.

J. Huxley, dyrektor generalny UNESCO, profesor biologii, jeden z delegatów angielskich, pełnił funkcję przewodniczącego obok p. Joliot-Curie (Francja), Fadiejewa (ZSRR), Andersona Nexoe (Dania) i prof. Guttuzo (Włochy). Wielkie doświadczenie kongresowe i niezachwiany spokój, z jakim słynny uczony prowadził w „swoim dniu" obrady, zjednały mu sympatie wszystkich delegatów.

(rys. Zaruba)

(rys. Zaruba)

Mulk Raj Aman (Indie), redaktor naczelny gazety „Mazg" był jednym z wiceprzewodniczących. — Ciężko mu było obronić się przed łowcami autografów, którzy ze specjalną gorliwością rzucali się na delegatów o egzotycznym wyglądzie.

# DZIENNIK LITERACKI

## Po Kongresie we Wrocławiu

# Co łączy Rakoto Ratsimamanga z wielkim Picasso

***(Relacje specjalnego wysłannika „Dziennika Łódzkiego")***

Jeśli ktoś od 20 lat w charakterze sprawozdawcy bierze udział w rozmaitych kongresach, słowo „kongres" staje się dla niego synonimem słowa „nuda". We Wrocławiu dziennikarze przekonali się, że może być inaczej. Inaczej jest wtedy, jeśli się zbierze tylu wybitnych ludzi, co we Wrocławiu i jeśli oni z takim przejęciem i nakładem dobrej woli radzą nad najważniejszą dla świata sprawą: nad obroną pokoju.

Sprawozdawcy „kongresowemu" znajomi zadawali między innymi takie pytanie: Na czym polegał sens Kongresu, skoro uczestnicy reprezentowali jeden i ten sam światopogląd? Trzeba było objaśnić raz po raz: Mylicie się, wśród delegatów znaleźli się przedstawiciele wszystkich zasadniczych kierunków światopoglądowych — od komunistów poprzez liberałów do katolików. Można to, wykazać przykładami. Np. jeden z delegatów USA, znany prawnik nowojorski, jest liberałem. Jego socjologia opiera się na przeświadczeniu, że stosunkami, jakie zachodzą między grupami lub społeczeństwami, rządzi — w równej mierze jak psychiką pojedyńczego człowieka — podświadomość. Temu przekonaniu dał on zresztą wyraz na Kongresie, twierdząc, że jedna z głównych przyczyn wojny tkwi w podświadomości społeczeństw. Nie trudno się domyśleć, że mówił o „żądzy agresji" Freuda. Amerykanin ów jest przekonany, że masowa psychoanaliza — przede wszystkim ludzi, decydujących o pociągnięciach rządów — ujawni i unieszkodliwi „żądzę agresji", a więc zapewni pokój.

Taką oto drogą chce ów członek amerykańskiej delegacji kroczyć ku pokojowi. Ale chce pokoju i nie chce faszyzmu — to jest istotne.

Inny znów delegat, duchowny anglikański, wierzy w renesans chrześcijańskich zasad współżycia — nie tylko w stosunkach międzyjednostkami, ale również między narodami i widzi w eksploatacji człowieka główną przeszkodę tego renesansu. Jedna z czołowych postaci Kongresu, uczona i marksistka, widzi przyczynę wojen w zaostrzających się coraz bardziej sprzecznościach wewnętrznych świata kapitalistycznego. Droga do pokoju prowadzi dla niej tylko przez socjalizm. Tym niemniej uznaje ona możliwość współistnienia sprzecznych ustrojów i współpracy państw kapitalistycznych z socjalistycznymi.

Daliśmy tylko trzy przykłady różnorodności przekonań delegatów na Kongres Wrocławski, nie wyczerpują one oczywiście całokształtu, gdyż nie ma światopoglądu i ideologii społecznej, która nie byłaby na Kongresie reprezentowana.

Słyszeliśmy w prywatnej rozmowie opinię delegata, który jest przekonania, że wojna stanowi zjawisko biologiczne, „darwinowskie", tym niemniej przyznaje on, że można ją skutecznie zwalczyć. Interesująca była również rozmowa ze zwolennikiem empiriokrytycyzmu, dla którego rzeczywistość, a zatem i wojna, jest tylko treścią jego świadomości, a jednak treścią bardzo realną. Nie zabrakło we Wrocławiu neokantysty i amerykańskiego pragmatysty.

Wrocławska wieża Babel była jednocześnie encyklopedią wszystkich nauk, kierunków filozoficznych i artystycznych, a nie imprezą jakiejś partii, czy przedstawicieli jednego określonego światopoglądu. O ideologicznej jednolitości można mówić chyba tylko w stosunku do delegacji ZSRR. Już delegacja polska tworzyła szeroki wachlarz światopoglądowy.

Zaproszono przecież nie przedstawicieli oficjalnych poglądów, lecz wybitne jednostki, znane na całym świecie. Zaproszono nie rządy, lecz tych, którzy rządzą w świecie nauki i sztuki, aby się wypowiedzieli na temat: „Jak my, intelektualiści możemy się przyczynić do obrony najcenniejszego dobra kultury — pokoju".

Dyskusja na ten temat i w takim gronie nie mogła się odbyć gładko. Doszło nawet do starć odmiennych światopoglądów. „Zwyciężył", tak myślę, kierunek, który oprócz odpowiedzi na pytanie o istocie zjawisk i myśli, daje również odpowiedź na dręczące pytanie: Co czynić? — co konkretnie czynić wobec groźby zagłady tego, co wszyscy delegaci wrocławscy dzięki swemu znaczeniu w nauce, czy sztuce mieli bezsprzeczne prawo reprezentować: kultury ludzkiej.

Największą emocją wrocławską było właśnie to „zwycięstwo", ściślej mówiąc porozumienie między stanowiskami, przeciwstawnymi na innej płaszczyźnie, porozumienie między absolutyzmem i relatywizmem światopoglądowym. Absolutyzm, pojęty w tym przypadku jako krąg racji, wypływających z naukowej znajomości ruchów społecznych i fundamentów ustrojowych, — relatywizm inteligencki, liberalny i (w stosunku do zjawisk społecznych) chrześcijański, pojęty jako możliwość akceptacji wszystkich politycznych przekonań, oczywiście z wyjątkiem faszystowskich i imperialistycznych. We Wrocławiu znaleziono wspólny mianownik do takich liczników, jak chrześcijaństwo, liberalizm i komunizm. Mianownik ten nazywa się: obrona pokoju.

Oto, co łączy laureatkę Nobla, komunistkę, z księdzem katolickim, anglikańskim duchownym, duńskim i radzieckim powieściopisarzem, oto co łączy doktora Rakoto Ratsimamanga z Madagaskaru z wielkim Picasso.

Wszystko pięknie, powiecie, ale konkretne wyniki? Wyniki? A więc: przemówił potężny głos, głos przodującej inteligencji 45 narodów. Głos ten nie zamilknie; słowa wrocławskie będą powtarzane na całym świecie przez krajowe komitety. Głos ten przekona cały świat kulturalny, że trwały pokój nie powstanie w rezultacie potępienia wojny przez intelektualistów, lecz w rezultacie

walki o pokój wspólnie z lewicą społeczną.

Taką prawdę przywiozą delegaci z Wrocławia 45 krajom świata.

**Leopold Beck**

# Drugi teatr państwowy w Łodzi

## Co mówi Karol Adwentowicz

Mieliśmy dotąd jeden teatr państwowy w Łodzi, a mianowicie Państwowy Teatr Wojska Polskiego pod dyrekcją Leona Schillera. Od nowego sezonu będziemy mieli drugi teatr państwowy, ponieważ na miejscu dotychczasowego Teatru Powszechnego TUR powstanie Państwowy Teatr Powszechny pod dyrekcją Karola Adwentowicza.

Pod tym względem Łódź spośród wszystkich innych miast w Polsce będzie należała do wyjątków. Bowiem w dotychczasowej polityce teatralnej Ministerstwa Kultury i Sztuki leżało, ażeby w każdym większym mieście był tylko jeden teatr państwowy, jak gdyby wzór i zachęta dla pozostałych teatrów bądź komunalnych, bądź związkowych czy nawet amatorskich. Od tej swojej zasady odstąpiły czynniki rządowe w stosunku do Łodzi. Państwowy Teatr Powszechny będzie się znacznie różnił od Państwowego Teatru Wojska Polskiego. Jak nas informuje jego dyrektor, zasłużony aktor Karol Adwentowicz, Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi będzie teatrem dla robotników nie tylko przez żywy, aktualny i interesujący najszersze rzesze repertuar, ale i dzięki odpowiedniej polityce cennikowej i repertuarowej, ułatwiającej po znacznie zniżonych cenach, bo sięgających 70 proc. normalnych cen, nabywanie biletów indywidualnych i zbiorowych. Trzeba przyznać, że jest to dosyć śmiała i rewelacyjna inicjatywa dyrektora administracyjnego nowej placówki teatralnej w Łodzi, Zygmunta Nowickiego, zwłaszcza, że subsydia tak państwowe jak miejskie są niewielkie, a remanentów z zakresu niezbędnego sprzętu teatralnego, dekoracji, kostiumów i innych rekwizytów nowa placówka po zlikwidowaniu Teatru TUR nie dziedziczy żadnych.

Mamy jednak nadzieję, że trudności te dzięki entuzjazmowi i energii nowego teatru oraz dzięki poparciu społeczeństwa zostaną pokonane. Dyr. Adwentowicz jest bowiem znany w Łodzi nie tylko z przedwakacyjnych gościnnych występów w „Lisim gnieździe", ale również ze swej wieloletniej działalności na terenie naszego miasta w charakterze zarówno aktora jak i właśnie dyrektora Teatru Miejskiego.

Równą wiarą i zaufaniem darzy Adwentowicz przyszłą publiczność swego teatru, jak i swych najbliższych współpracowników, z których należy wymienić reżysera i byłego dyrektora Teatru Miejskiego w Łodzi Karola Borowskiego oraz Irenę Grywińską z zespołu aktorskiego. Ten zespół będzie zmontowany od nowa i z całkowicie świeżych sił przeważnie spoza Łodzi: Krakowa i Warszawy. Kierownikiem literackim będzie Juliusz Żuławski.

Jeśli chodzi o repertuar to na pierwszy ogień pójdą następujące sztuki: „Nadzieja" holenderskiego pisarza Heijermansa, „Lew na placu" Ilii Erenburga, „Dwa teatry" Jerzego Szaniawskiego, „Intryga i miłość" Fryderyka Schillera i „Klub kawalerów" Michała Bałuckiego.

Otwarcie sezonu nastąpi w początkach października — na otwarcie dana będzie właśnie „Nadzieja". Przed otwarciem około połowy września wznowione będzie „Lisie gniazdo" z Adwentowiczem i Grywińską w rolach głównych.

**Marian Piechal**

*ANATOL MIKUŁKO*

# GAZETA

**Przez cały dzień głośno trzaskają drzwi**
**— tutaj ludzie przychodzą z żalami —**
**dwóch dżentelmenów pobiło się do krwi,**
**ale po co reporter ręce swe plami?**

**Nowy lokal otwarto w śródmieściu**
**— to postać rzeczy radykalnie zmienia —**
**wczoraj tłumy głodnych zmieścił,**
**nie ma miejsca na drobne ogłoszenie?**

**Drżące ręce kładą na biurko artykuł,**
**długo nad nim autor się męczył,**
**artyście, co z granitu posąg wykuł**
**mówią, by świata nie uszczęśliwiał więcej.**

**Szerzyć nieprawdziwe wiadomości**
**prawo surowo zabrania.**
**Fiołkowe oczy pani pełne złości**
**nie widzą sprostowania.**

**W nocy jedna przez drugą skaczą depesze**
**litery w szpaltach ze sobą się gryzą,**
**duże bele papieru bardzo się cieszą,**
**że wymieciono okrawki szczotką ryżą.**

**Oczy zmęczenie zalepia, jak kit**
**i zanim coś nowego się stanie**
**na ziemię spada wczesny świt:**
**nieba nadzwyczajne wydanie.**

# Francuski teatr i ksiazka o teatrze

*(Od własnego korespondenta)*

Grana w Théâtre des Capucines sztuka Jean de Létraz, autora niewybitnego, ale dostarczyciela poprawnych tekstów komediowych, zatytułowana „L'extravagante Theodora", jest ciekawym przykładem skrzyżowania dwóch głównych rodzajów dramatycznych, typowych dla teatru francuskiego w ostatnim trzydziestoleciu: realistyczno - obyczajowego i „awangardowo" - poetyckiego. Mamy tu więc charakterystyczne dla teatru „bulwarowego" zamieszanie sytuacyjne: bohater, Thierry de Villiers, zakochał się w żonie swojego przyjaciela, Brygidzie, i na próżno próbuje się pocieszyć ze swoją sekretarką. Przypadek stwarza szczególną okazję: mąż Brygidy przybywa do Paryża z nią razem, i prosi przyjaciela by zaopiekował się żoną w ciągu doby, on sam bowiem ma do załatwienia ważną sprawę w okolicy podmiejskiej. Thierry i Brygida zostają sami, i łatwo dochodzą do porozumienia, bo jak się okazuje, miłość bohatera nie była bez wzajemności.

Zapowiada się więc banalne zawikłanie komediowe — ale w tym miejscu autor wprowadza ton zaczerpnięty ze sztuki w zupełnie innym stylu, symboliczny i poetyczny. Pokojówka Thierryego, postać nie z tego świata — trochę demon, trochę wariatka — zmieniająca często miejsce pracy, po to by wykrywać sekrety ludzi i „zrywać maski z ich twarzy" ukazywać im ich własną nicość, uosobienie fatalizmu, czy może opatrzności, miesza się do akcji, ukrywając suknie Brygidy. Thierry i Brygida bowiem, w przekonaniu, że sytuacja ich podobna jest do historii Tristana i Izoldy, którzy podobnie jak oni nie mogli się połączyć pomimo miłości, przebierają się, trochę dla żartobliwej maskarady, trochę z poczucia liryzmu, w kostiumy tych legendowych postaci. Nagle wraca mąż; Thierry ukrywa Brygidę w sąsiednim pokoju — okazuje się, że jej ubranie znaleziono nad Sekwaną, małżonek rozpacza, bohater lęka się wyjawić mu prawdę. Ale ta akcja „salonowa", obyczajowa, nie zostaje zakończona; na scenie zjawiają się znowu postaci osobliwe, „pan ubrany czarno", który może być zarówno karawaniarzem jak przypadkowym przechodniem czy szatanem — figura ta deklaruje się jednak jako dyrektor zakładu dla umysłowo chorych, którego stałą pensjonariuszką jest Teodora, uciekająca ze swej celi od czasu do czasu, oszalała kochanka pretensjonalnego krytyka dramatycznego, który lubił tylko sztuki niezrozumiałe. Nie wiadomo wreszcie, czy jesteśmy w świecie fantastycznej symboliki, czy w atmosferze żartu literackiego. Ale Teodora zapewnia widzów, iż jej działalność ma sens głębszy, i że zdołała udowodnić bohaterom sztuki, że pod pozorami uczucia ukrywają obojętność serca i jałowość myśli, a ich zakłopotanie i urojone cierpienia płyną z konwencji wychowania i obowiązku towarzyskiego. Pomimo trupiej czaszki i prześcieradła — kostium używany przez Teodorę w momentach gdy wypowiada się filozoficznie — i pomimo skupionej gry jej odtwórczyni, Tani Bałachowej, teza tej sztuki o mieszanych efektach nie przekonuje, choć sam utwór zaciekawia jako próba połączenia gatunków „bulwarowego" i „awangardowego".

*

Nowe, powojenne wydanie książki Claude Cézana „Louis Jouvet et le théâtre d'aujourd'hui" (Jouvet i teatr współczesny) jest jednym z najlepszych opracowań historii sceny nowoczesnej. Na przykładzie Jouveta, artysty najbardziej charakterystycznego dla francuskiej zasady teatru, opartej na równowadze między szacunkiem dla tekstu literackiego a pomysłami inscenizatora, udowadnia autor, jak w przeciwieństwie do teatru niemieckiego po I wojnie światowej, który popadł w przerosty form dekoracyjnych, w krzykliwe, plakatowe deformacje, lekceważące sobie teksty klasyków i przystosowujące je do dowolnych ujęć reżysera — jak teatr francuski zdołał obronić się od „choroby formizmu" i zachować proporcję oraz harmonię w latach dziwacznych eksperymentów po I wojnie światowej. Mogło się to stać dlatego, że tradycja teatru francuskiego była podtrzymywana przez artystów takich właśnie jak Jouvet, którzy klasycyzm sceny francuskiej umieli połączyć z nowymi zdobyczami formalnymi.

Nie jest to jednak mieszanina stylistyczna rozmaitych chwytów i sposobów, trochę z romantyka Meyersona, trochę z dramatycznego Wagbeera, trochę z nowoczesnych dysonansów — jak się krytyka spodziewała i obawiała; Britten szuka tchnienia w nastrojowej i delikatnej szkole impresjonistów (Debussy), ale przetwarza ich na własną modłę, odświeżając tradycyjne środki muzyki operowej.

**Zygmunt Kałużyński**

# NA WESOŁO

# PERŁA

Byłam naprawdę zdziwiona kiedy Tuśkiewiczowa podeszła do mnie w kawiarni. Nigdy nie lubiłyśmy się zanadto, a od czasu gdy dowiedziałam się od Kazi, że powiedziała, iż kopiuję jej suknie (bezczelność! ja jej suknie — jakby to, co ona wkłada na siebie można było w ogóle nazwać suknią) kłaniałyśmy się sobie ledwo, ledwo.

Aż tu podchodzi, uśmiecha się całkiem po ludzku, nie mówi mi nawet że świetnie wyglądam, choć wiem doskonale, że przybyło mi znów pół kilo. A już ostatecznie ujęła mię tym, że z prawdziwym zainteresowaniem zaczęła wypytywać o moje sprawy domowe i okazała gorące współczucie, dowiedziawszy się, że moja nieoceniona Marysia wyszła zamąż i że nie mogę sobie dobrać żadnej służącej.

— Ach moja droga — westchnęła — ja wiem jak to jest, gdy kobieta pracuje zawodowo i nie ma kim się wyręczyć w domu. Sama do niedawna byłam w takiej sytuacji. Ale trafiła mi się cudowna dziewczyna. Perła — mówię ci! Uczciwa, czysta, posłuszna. A jak gotuje! I oszczędna przy tym. Dwa razy mniej wszystkiego przy niej wychodzi. Po prostu nie mam dla niej słów.

— No tak — pozazdrościłam. — Szczęśliwa jesteś.

— Otóż to, że nie. Bo wyobraź sobie, że właśnie teraz, gdy już mam taki skarb, musiała mi spaść na głowę ciotka mego męża. Powiadam ci — grom z jasnego nieba. Wiesz jakie u nas jest ciasne mieszkanie. Helenka dotąd spała razem z Bobusiem, bo w kuchni nie ma miejsca na łóżko. A teraz trzeba z małym umieścić ciocię. No cóż, nie wyrzucę starszej kobiety na bruk. W dodatku krewnej. Podejmuje mi się za to zająć dzieckiem i całym domem. Ale wiem już, jak to będzie wyglądało. Po prostu jestem zrozpaczona, że muszę się rozstać z Helenką.

— Hm — ukryłam radość — a nie mogłabyś jej przysłać do mnie?

— Wieeesz — przeciągnęła — sama nie wiem. Naturalnie znam twoje złote serce, boję się jednak trochę, czy Helence będzie u ciebie dobrze. Ona jest taka wrażliwa, a ty — przyznasz sama — trochę porywcza.

— Ja? Ależ skąd! Ostatnio stałam się tak opanowana, że sama się sobie dziwię.

— Naprawdę? No cóż — możnaby spróbować Zastrzegam się, że robię to tylko dla ciebie, bo nie każdej z moich znajomych z czystym sumieniem powierzyłabym taki skarb. Kiedy ci ją mam przysłać?

— Jak najprędzej.

— No dobrze. Helenka może zjawić się już jutro.

Rzeczywiście Helenka zjawiła się już nazajutrz. Miło uśmiechnięta, pogodna, całym swoim wyglądem chwytała za serce. Przez dwa dni pracowała bez zarzutu. Mieszkanie przybrało wygląd odświętny.

Widocznie jednak przemęczyła się zanadto, bo trzeciego poranku oświadczyła, że coś ją pokręciło i nie może wstać z łóżka. Cóż było robić? Musiałam zakasać rękawy i po powrocie z biura zabrać się do gotowania obiadu, przy czym Helenka wyszeptała boleśnie, że u nich w domu nie tak się jadało, ale trudno.

Po tygodniu choroby zwierzyła mi się, że nigdy nie wydobrzeje na tym twardym łóżku, że zna siebie, bo już ją nieraz takie ataki chwytały i tylko wówczas stanie na nogi, jeśli będzie mogła wyleżeć się miękko Pragnąc przyspieszyć jak najprędzej tę wymarzoną chwilę, byłam zmuszona odstąpić dziewczynie swój tapczan, a na dodatek pożyczyć jej swoją jedwabną koszulę, gdyż płótno drapało obolałą rzekomo skórę. Leżała teraz wytworna i pachnąca w białej pościeli i krytykowała:

— Znowu pani zostawiła kurz pod szafą. Doprawdy człowiek się tak namęczył nad tą podłągą, a teraz musi patrzeć, jak ktoś jego pracę marnuje.

Po dwóch tygodniach wobec braku jakichkolwiek nadziei na poprawę zatelefonowałam do tej idiotki Kupskiej, z którą od dość dawna nie utrzymywałam bliższych stosunków.

— Laluniu, jak się masz! Stęskniłam się za tobą. Może byśmy się gdzieś spotkały? Mam ci tyle do powiedzenia.

A wiedziałam, że ta jędza ciągle zmienia pomocnice domowe i zawsze jest w poszukiwaniu jakiejś nadzwyczajnej „perły".

**T. Reńska**

## Problem

**— Dokądby tu pojechać na niedzielę?**

## W krzywym zwierciadle

### Harce

W felietonie „Nieco o uprzejmości" zamieszcza „Dziennik Zachodni" (19.8) takie zdanie:

**„Powiedzmy to sobie również na wstępie, że niekoniecznie źle wychowanym jest robotnik, który po kilkugodzinnej wyczerpującej harówce nie ustępuje swego miejsca w tramwaju czy pociągu wyelegantowanej pannicy, jadącej na randkę".**

Korektor widocznie wyharcował się nieźle przez kilka godzin.

### Tylko dla amatorów

Ogłoszenie z „Dziennika Bałtyckiego" (nr. 226):

**„Sprzedam psa tłustego amatorowi. Orłowo, Wrocławska 33 m. 1"**

Mniam, mniam!

### Biedne koty

Jeszcze o zwierzątkach. „Trybuna Robotnicza" (nr. 207) umieszcza zarządzenie:

**„Zarząd miasta Białej ogłasza, że psy i koty muszą być aż do odwołania trzymane na uwięzi.**

**Za specjalnym zezwoleniem można wyprowadzać psy, po uprzednim zbadaniu przez weterynarza — ale jedynie na smyczy i w kagańcach".**

A biedne koty na próżno miauczą na uwięzi, bo im nawet w kagańcu wyjść nie wolno.

## Prośba

**— Przepraszam, czy pan nie zechciałby zdjąć ciężaru z mego serca, bo mi jakoś smutno.**

## Jeszcze gorzej

**— Mówiłam ci, że jeśli będziesz szeptał, wyjdziemy na tym jeszcze gorzej.**

## Wynalazek

**— Za pomocą tego mikrofonu będą państwo mogli słyszeć głosik maleństwa w całym domu.**

## Obawa

**Lekarz: — Czuję się tak źle, iż obawiam się, że będą mnie dziś w nocy wzywali do mnie samego...**

# BRODATE DOWCIPY

### *Pamiątki*

*— Jeśli jesteś moim przyjacielem, wybawisz mnie z opresji i pożyczysz mi bodaj tysiąc złotych.*

*— Przecież masz na palcu kosztowny pierścień. Czy nie możesz go zastawić?*

*— Nie mogę, bo to jest pamiątka po mojej matce.*

*— A moje pieniądze są pamiątką po moim ojcu.*

### *Cuda radiotechniki*

*Do mieszkania pana Rybki dzwoni ktoś gwałtownie. Pan domu otwiera drzwi. W progu stoi jakiś zdyszany jegomość.*

*— Panie — woła, — jeżeli pan nie ściszy swego głośnika, to zawiadomię milicję.*

*— Jeżeli się panu nie podoba moje radio — odpowiada ostro pan Rybka — to może się pan przeprowadzić na inną ulicę.*

*— Panie! — grzmi przybyły — Ja już mieszkam na innej ulicy.*

### *Na balu*

*— Ach więc to pan jest tym słynnym profesorem Raptulskim? Zupełnie inaczej wyobrażałam sobie pana profesora.*

*— Myślała pani zapewne, że jestem mały, gruby i brzydki?*

*— Wprost przeciwnie. Myślałam, że jest pan wysoki, szczupły i przystojny.*

### *Dobra pamięć*

*Feliks Pompka lubi się chwalić. Wszystko najlepiej robi, wszystko najlepiej umie. Jednym słowem — geniusz. Jego kolega Kusek zachowuje w stosunku do niego dalego posunięty sceptycyzm. Nie wierzy w jego zdolności. Razu pewnego przychodzi Feliks Pompka do kolegi i mówi:*

*— Odkryłem w sobie nową zdolność. Mam wprost fenomenalną pamięć. Wystarczy mi wziąć do ręki książkę telefoniczną i przeczytać parę stron, by później bez zająknięcia powtórzyć wszystkie nazwiska.*

*— Bujasz — mówi Kusek.*

*— Chcesz się założyć o 500 złotych?*

*— Dobrze.*

*Feliks bierze do ręki książkę telefoniczną, czyta przez jakiś czas, po czym odkłada ją.*

*— Zaczynam: Kowalski.... Kowalski... Kowalski... (po raz 125) ...Kowalski.*

### *Zbieg okoliczności*

*Jakiś pan pyta się przechodnia w Łodzi, gdzie jest ulica Akacjowa?*

*— Ppppójdzzzzie ppppan ppro ssssto, aaa pottttem nnnna prrrawwwo. WWWWie ppppan illllllu jest lllludzi w ŁŁŁŁŁŁodzi?*

*— Pół miliona.*

*— TTTTo jakkkkk pppppan nnnnna mnie ttttttttrafił?*

### *Zagadnienie*

*Bardzo „doletnia" ciotka małego Karolka wychodzi za mąż.*

*— Mamusiu — pyta Karolek — Jeżeli ciocia Stefania wychodzi za mąż, to już chyba nie będzie miała dzieci, tylko wnuki, co?*

### *Trojaczki*

*— Wiesz Janie, czytam właśnie, że w Łodzi urodziły się trojaczki.*

*— Już mi robisz wyrzuty, Matysiu?*

### *U wróżki*

*Jasnowidząca wróży z ręki:*

*— Pan będzie zabity, pokrajany na kawałki, usmażony i zjedzony.*

*— Stop! Zapomniałem zdjąć z ręki rękawiczkę ze świńskiej skóry.*

### *Wśród Indian*

*Pewien Indianin wraz z żoną wybrał się po raz pierwszy do większego miasta. Zatrzymali się w hotelu, lecz tam żona Indianina zaniemogła i poprosiła męża, aby jej przyniósł wody. Ten poszedł i po niedługim czasie wrócił z wodą. Za drugim razem powtórzyło się to samo. Jednak za trzecim razem mąż wrócił z niczym. Zapytany przez żonę czemu nie przyniósł wody, odparł:*

*— Widzisz, nad źródełkiem siedziała blada twarz.*

## Kąpiel

**— Muszę kąpać się w kołnierzyku, bo nie potrafię sam sobie zawiązać „motylka".**

## W lesie

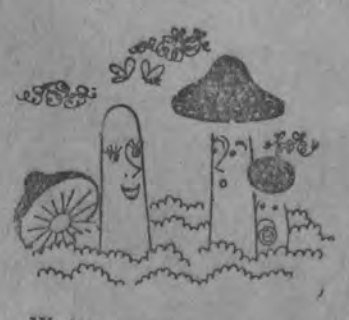

**— W tym roku, moja droga, kapelusze nie są modne.**

## Po ślubie

**— Może państwo przejdą dalej, bo już zamykamy kościół.**

## W przestworzach

**— Już nie spadamy. Może pan wracać.**

## Rozrywka

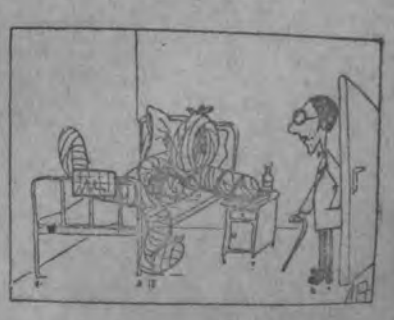

**— Zdaje się, że na wczasach rozerwałeś się nieźle, co?**

# Szachy

### III MIĘDZYNARODOWY KONKURS „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Zad 161. M. Wróbel.
II nagroda konk. pam. Erlina 1948

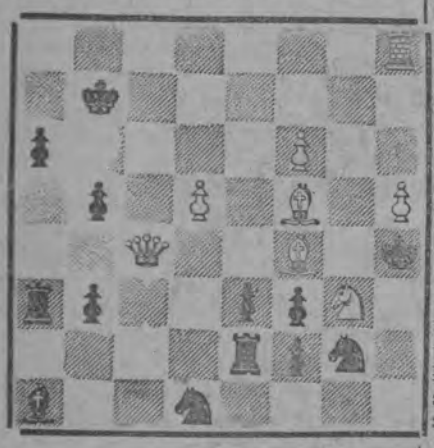

Białe: Kb7, Hc4, WH8, Gf4, f5, Sg3, Pd5, f6, h5, (9).
Czarne: Kh4, Wa3, e2, Ga1, Sd1, g2, Pa6, b3, b5, e3, f2, f3 (12).
Mat w trzech posunięciach.

Zad. 162. A. Goldstein.
Pochwała konk. „Parallele 50" 1947

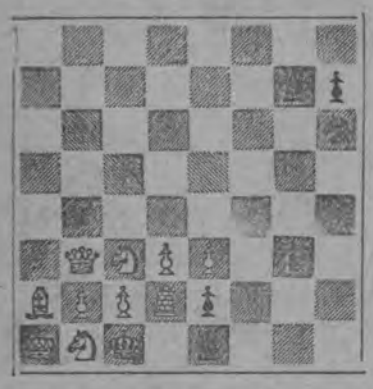

Białe: Ka1, Hb3, Ga2, Wd2, Sb1, c3, Pb2, c2, d3, e3 (10).
Czarne: Kc1, We1, g7, Sh6, Pe2, g3 h7 (7).
Mat w trzech posunięciach.

### ROZSTRZYGNIĘCIE LIPCOWEGO KONKURSU ROZWIĄZANIOWEGO

Zad. 143 L. Vasquez 1. Sb4. Rozwiązali: L. Lubański, Z. Sobiszewski, M. Adamczewski, B. Zaborowski, Z. Bara, J. Stępień, W. Suchodolski, M. W. A. Światły, W. Łopieński.

Zad. 144 L. Vasquez 1. He1. Rozwiązali: L. Lubański, Z. Sobiszewski, M. Adamczewski, B. Zaborowski, Z. Bara, J. Stępień, W. Suchodolski, M. W. H. Cysewski, A. Światły, W. Łopieński.

Zad. 145 V. Pachman 1.c7. Rozwiązali: B. Zaborowski, M. Ratuszyński, Z. Bara, J. Stępień, W. Suchodolski, M. W., H. Cysewski, Z Sobiszewski, A. Światły, L. Lubański, W. Łopieński.

Zad. 146 D. Svozilek 1.Gb6. Rozwiązali: B. Zaborowski, M. Ratuszyński, Z. Bara, J. Stępień, W. Suchodolski, M. W. H. Cysewski, Z. Sobiszewski, A. Światły, L. Lubański, W. Łopieński.

Zad. 147 B. Postma 1.Gf6 grozi 2.Hh5 1...Gd6, 2.Sc3x. Zadanie ma 2 uboczne rozw. 1.Hf6 i 1.Hd8x. Rozwiązali: M. Ratuszyński, M. W., Z. Sobiszewski, B. Wrzesiński, A. Świa tły, L. Lubański, M. Adamczewski, W. Łopieński i H. Cysewski po jednym rozw. Z. Bara — 2 rozw. i B. Zaborowski — 3 rozw.

Zad. 148 B. Postma 1.Wc4. Uboczne: 1.Wxd7x i 1.Kc7. Rozwiązali: B. Zaborowski, M. Ratuszyński, M. W., H. Cysewski, Z. Sobiszewski, B. Wrzesiński, A. Światły, L. Lubański, M. Adamczewski, W. Łopieński po

Zad. 149. M. Wróbel 1.Hc1. 1.. Wxb2. 2. c4 1.., Wxc3, 2. b3. Rozwiązali: B. Zaborowski, M. W., Z. Sobiszewski, B. Wrzesiński, A. Śmiatły, M. Katuszyński, Z. Bara, W. Łopieński, W. Suchodolski, H. Cysewski, Ł. Lubański i M. Adamczewski podali tylko wstęp.

Zad. 150. W. Suchodolski 1.Kh2 uboczne 1.Hd7x. Rozwiązali: M. Ratuszyński, Z. Sobiszewski, B. Wrzesiński, L. Lubański, M. Adamczewski i W. Łopieński po jednym rozw. B. Zaborowski, A. Światły i Z Bara po 2 rozw.

Tabela rozwiązujących: Z. Bara — 109 pkt., W. Suchodolski — 88, J. Stępień — 82, B. Zaborowski — 67, M. Ratuszyński — 56, M. Adamczewski — 41, Z. Sobiszewski — 40, W. Bachmacz — 37, B. Wrzesiński — 36, A. Światły — 35, M. Galewski — 34, A. Fomienko — 32, St. Bednarek — 27, M. W. — 26, I. Jackowska — 23, H. Cysewski — 22, W. Łopieński i A. Nicze po 18, L. Lubański — 16, M. Kelerwurm i Ch. Szenberg po 12, A. Krawczyk i A. Tomaszewski po 9, J. Pławski — 8, I. Wodzyńska — 7, A. Urbankiewicz i E. Zawadowa po 6, W. Opaliński — 4.

Nagrodę za lipiec otrzymuje p. Z. Bara, którego prosimy o zgłoszenie się do Sekretariatu Redakcji.

*Ze świata kobiet*

# Niekoniecznie z baskinką

W odpowiedzi na pełne niepokoju pytania kilku Czytelniczek, stwierdzam stanowczo: baskinka nie jest obowiązkowa dla pani, która chce być modnie ubrana. Dowodem jest zamieszczony obok model sukni.

Natomiast już zupełnie niemodne (niestety) jest praktyczne i ładne uczesanie tzw. amerykanką. Włosy muszą być związane aksamitką, spięte spinką, związane w oryginalny węzeł, w każdym razie — ujarzmione w jakiś sposób na głowie. Loki znikają; w jednym wypadku są dopuszczalne — gdy tworzą staroświecką grzywkę.

Kwestia uczesania dostarczy nam wielu kłopotów, gdy do jesiennych palt trzba będzie włożyć kapelusze, no, ale cóż robić?...

(an)

# ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM WŁ. LUBNAARA I R. MIAŁKOWSKIEGO

### VII/48 TURNIEJ ZADANIOWY

Drukujemy dzisiaj trzecią część VII/48 Turnieju Zadaniowego, którego warunki uczestniczenia podaliśmy w dniu 22 sierpnia br. Warunki te powtórzymy na zakończenie Turnieju.

### 5. REBUS

„Astra", Tarnów

### 6. LOGOGRYF

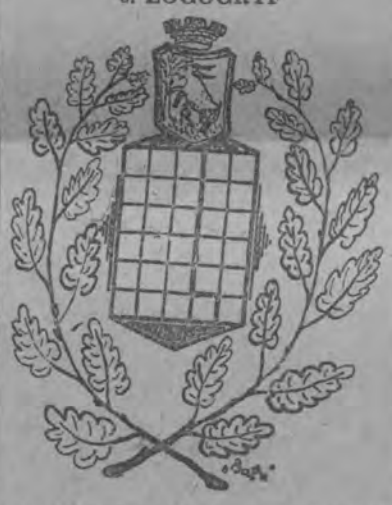

W powyższą figurę wpisać należy 6 wyrazów o poniższym znaczeniu. Lewa strona (oddzielona grubszą linią) daje rozwiązanie.

**Znaczenie wyrazów:** 1. Miasto na Śląsku. 2. Samosąd w Ameryce Półn. 3. Gromada zwierząt. 4. Tygielek. 5. Królestwo hołdownicze na Sumatrze. 6. Mały zamek.

„Bata", Bydgoszcz

### 7. PRZY KOMINKU

(Szarada)

**Dwa-cztery** wspominać dawne stare dzieje,
Tkwią **jeden-pięć** lata w pamięci upartej.
**Piąte-czwarte** uszło, **drugie-trzecie-czwarte**...
Jasną zrób **dwa-trzecią**, świat się do cię śmieje.
Może kiedyś ktoś się zdał ci **czwartym-siódmym**,
Pamięć **raz** do wspomnień — machnij na nie ręką.
To **pięć szóstym - siódmym pierwsze-szóste-czwarte**,
Przyszłość kryje w sobie tyle złudnych wdzięków...

„Mata", Warszawa

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ VI/48 TURNIEJU:

**1. Rebus:** „Przykład pociąga, działa na nas" (Przykład — pociąg — a dział — ananas). **2. Kombinatka:** 1. Wrak — Kania — Karawanki. 2. Stan — Wisła — Stanisław. 3. Stos — Pawik — Pastwisko. 4. Łuza — Pasta — Szałaputa. 5. Kura — Tarok — Kubatorka. 6. Mila — Rodan — Mirandola. 7. Cyna — Gniew — Wygnaniec. 8. Kain — Pasmo — Pasamonik.

Rozwiązanie gł.: „Wiwat nam „Kasta", szaradowy As".

**3. Zagadka:** Chrząszcz. **4. Wirokwadrat — magiczny:** Wirówka: 1. Areka. 2. Akola. 3. Talin. 4. Niger. 5. Areola. 6. Loara. 7. Kraik. 8. Kiper. 9. Arena. 10. Ankara. 11. Sarna. 12. Anson. 13. Anona. 14. Taran. 15. Krasa. 16. Aster.

**Kwadrat magiczny:** 1. Tatarak. 2. Agalega. 3. Talonik. 4. Alopeta. 5. Renegat. 6. Agitato. 7. Kakatos. **5. Logogryf:** 1. Linoskoczek. 2. Ewerest. 3. Radomsko. 4. Prototyp. 5. Komar. 6. Celuloza. 7. Goniec 8. Walenty. 9. Nów. 10. Garaż. 11. Procenty. 12. Czerwiec. 13. Maki. 14. Wisznu. 15. Biuletyn. 16. Słowacki. 17. Stajnie. 18. Nosorożec. 19. Zakopane. 20. Iran. 21. Paulini. 22. Antymon. 23. Indyki. 24. Motocykle. 25. Narew. 26. Skleroza. 27. Minister. 28. Żakiet. 29. Zbaraż. 30. Krzyżacy. 31. Zając. 32. Krasiński. 33. Marcelina. Rozw. gł.: Kto pracy w życiu nie ceni, nie wart życia.

**SPROSTOWANIE:** Zamieszczone w ub. tyg. zadania winny mieć następującą numerację: 2. Rebus, 3. Logogryf kołowy i 4. Poznajmy nasze miasta.

## Szkoci

Pewne szkockie małżeństwo prosiło pilota, aby przewiózł ich za darmo z Londynu do Paryża. Pilot, znudzony długim molestowaniem zgodził się w końcu, ale pod warunkiem, że pasażerowie przez całą drogę nie wypowiedzą ani słowa.

Gdy wylądowali na lotnisku paryskim, pilot zauważył, że Szkot siedzi w samolocie zgnębiony i blady, a żony jego w ogóle nie ma.

— Gdzież jest pani?!

— Żona moja wypadła po drodze...

— Czemuż pan nie wołał?!

— Przecież złamałbym umowę i musiałbym płacić za przejazd.

## Polowanie

Gajowy napotkał w lesie chłopaka ze strzelbą.

— Co tu robisz?

— Ja... ja szukam grzybów...

— A na co ta strzelba?!

— Może mi pan nie uwierzy, ale zapewniam pana, że ja do nich strzelam.

# SPÓR O ADAMA I EWĘ

Tematem jednego z najstarszych sporów ludzkości jest kwestia narodowości pierwszych rodziców.

Żydzi, nigdy nie mieli co do tego wątpliwości. Adam i Ewa byli Żydami i oczywiście mówili po hebrajsku. Przecież ich imiona oznaczały w tym języku: „czerwony" i „ziemski". Jak mógłby Bóg, który nazywał Żydów swoim wybranym narodem, przemawiać do nich w innym języku jak w hebrajskim?

Jednak grecka sekta gnostyków, która powstała w greckiej Aleksandrii była innego zdania. Dla niej było pewne, że Adam i Ewa byli Grekami i że Wszechmocny przemawiał do nich językiem Homera.

Po nich przejęli inicjatywę Syryjczycy. W VII w. po Chr. syryjska książka p. t. „Jaskinia skarbów" ogłosiła światu, że Adam i Ewa byli Syryjczykami i naturalnie mówili po syryjsku.

Z Syrii historia przeszła do Arabów, którzy przyjąwszy żydowską hipotezę, że raj leżał na arabskim terytorium niedaleko Babilonu, wywnioskowali zupełnie słusznie, że Adam musiał mówić miejscowym językiem.

Wieki średnie nie interesowały się Adamem i Ewą. Jednak z nadejściem Renesansu kłopot zaczął się od nowa. Tym razem wystąpili na widownię Baskowie. Lud ten mówi najtrudniejszym językiem na ziemi. Gdy jezuita Larramendi napisał pierwszą gramatykę tego języka nie mógł się powstrzymać od zatytułowania swego dziełka: „Niemożliwość osiągnięta".

Ponieważ Larramendi był dumnym Baskiem, był zupełnie pewien, że Baskowie byli najstarszym narodem na ziemi, co nie pozostawiało Najwyższemu innej możliwości, jak tylko mówić do Adama i Ewy po baskijsku.

Diharce de Bidassouet, kleryk baskijski, żyjący w czasach napoleońskich, wyciągnął logiczny wniosek z odkrycia Larrmandi'ego. Udowodnił on, że Adam i Ewa nie tylko byli Baskami (po baskijsku imiona te mają oznaczać jakoby „pierwszy człowiek" i „pierwsza kobieta"), ale raj, wąż i inne elementy znanej opowieści biblijne są również baskijskie.

Dobrze się stało, że Diharce nie słyszał nic o Rudbecku. Olaf Rudbeck, uczony szwedzki poruszył bowiem ten problem na drugim końcu Europy. Mniej więcej w tym samym czasie, co Larramendi, odkrył on ku swojej wielkiej radości, że Adam i Ewa byli Szwedami. Czyż łagodność szwedzkiego klimatu nie jest najlepszym dowodem, tego, że raj był w Szwecji?

Między uczonymi szwedzkimi rozgorzał wielki spór. Podzielili się oni na zwolenników i przeciwników Rudbecka. Spór przycichł na chwilę dopiero wtedy, gdy jakiś Norweg stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że Adam i Ewa byli norweskimi góralami, a raj naturalnie mieścił się gdzieś w górach Norwegii.

Wiek XIX, wiek postępu, również nie pozostawił w spokoju pierwszych rodziców.

Przebywający w Glasgow, pochodzący z wyspy Mull w archipelagu Hebrydów, Rory Maclean, napisał w 1821 r. książkę, w której udowadniał, że Adam i Ewa byli Hebrydyjczykami i mówili po gaelicku. Często spotykane tam nazwisko Mac Adam było dowodem (o ile to w ogóle wymagało dowodów), że Gallowie byli synami (= Mac) Adama.

Zagadnienie to podniesiono znów na drugim końcu Europy. W 1840 r. Stefan Horwath z dumą obwieścił, że Adam i Ewa byli Węgrami i mówili po węgiersku.

W tym samym czasie, gdy Horwath „naturalizował" Adama i Ewę w Budapeszcie, argentyński uczony Ameghino zrobił z nich Argentyńczyków.

Ostatnią wreszcie znaną próbą tego rodzaju Adama i Ewy była opinia chińskiego uczonego Tse Tsan Tai, który twierdził, że raj mieścił się w Chinach, a pierwsi rodzice mówili oczywiście po chińsku.

# Kącik filatelistyczny

Ostatnią serię znaczków Czechosłowacja wydała 20 czerwca. Pisaliśmy już o niej w „Panaromie" nr. 46 z dnia 27.6.48 r. Dwa znaczki, z podobiznami dra F. L. Riegera i F. Palackyego, uczciły wtedy setną rocznicę sejmu w Kromieryżu. Motyw tych znaczków reprodukujemy obok.

Poniżej przedstawiony znaczek jest już nam znany także i z reprodukcji. Jest to jedna z czterech wartości II serii sokolskiej. Przedstawiamy ją dzisiaj, by pokazać naszym zbieraczom rysunek kuponu, który dla wszystkich tych znaczków był identyczny.

Poruszyliśmy dzisiaj sprawę znaczków czeskich, gdyż tydzień temu, dnia 27 sierpnia, weszła w Czechosłowacji do obiegu nowa seria, dla uczczenia setnej rocznicy powstania słowackiego w roku Wiosny Ludów i jednocześnie czwartej roczn. powstania słowackiego przeciwko niemieckiemu okupantowi. Seria składa się z trzech znaczków: 1,50 Kcs (czerwonobrązowy), 3 Kcs (czerwony) i 5 Kcs (niebieski). Znaczki te przedstawiają podobizny M. J. Hurbana, Ludovita Stura i M. M. Hodży. Rysunki projektował prof. K. Svolińsky, a ryli J. A. Svengsbir, L. Jirka i J. Mracek.

Do znaczków tych ministerstwo wydało specjalną kopertę pierwszego dnia, na której rysunek wykonali Svolińsky i Svengsbir.

—o—

Dnia 2 września wszedł do sprzedaży w Austrii nowy znaczek z serii: znani Austriacy — 40-groszowy (czerwonobrązowy) z podobizną Adalberta Stiftera (1805—1868) — dla uczczenia osiemdziesiątej rocznicy śmierci pisarza. Rysunek tego znaczka, jak i sztych w stali, wykonał prof. Ferdynand Lorber.

Tegoż dnia ukazały się dalsze wartości nowej serii obiegowej, przedstawiające austriackie typy ludowe: 10 gr. (czarnoniebieski), 15 gr. (brązowy), 30 gr. (niebieskoczerwony), 40 gr. (fioletowy), 60 gr. (czerwony), 2 sz. (niebieskozielony) i 5 sz. (czerwonofioletowy). Rysunki tych znaczków, jak i poprzednich (20, 45, 75 gr, 1,— i 1,40 sz.), które są w obiegu już od trzech miesięcy, wykonał prof. Josef Seger.

Razem więc seria obiegowa składa się już z 12 wartości. Dla inform. przypominamy, że poprzednia seria z r. 1945/46 — przedstawiająca widoki z Austrii — składała się z 33 znaczków.

—o—

W ubiegły piątek w Łódzkim Towarzystwie Filatelistów odbył się wieczór dyskusyjny na temat „Gryżewskiego Katalogu Znaczków Polskich".

—o—

Wczoraj rozpoczął się uroczysty obchód dwudziestej piątej rocznicy istnienia Związku Filatelistów w Toruniu. Naszym toruńskim kolegom życzymy z tej okazji dalszej, owocnej pracy.

(w. j. o.)